

Współpraca gospodarcza przyspieszy odbudowę Europy

ZSRR i W. Brytania zawarły porozumienie handlowe

Jak już donosiliśmy, między W. Brytanią i ZSRR podpisane zostało porozumienie handlowe. Posiada ono doniosłe znaczenie nie tylko dla sygnatariuszy układu, lecz także dla odbudowy i rozwoju międzynarodowych stosunków gospodarczych.

Moskwa (API). Rokowania pomiędzy ministrem handlu zagranicznego Związku Radzieckiego, Mikołajem, a ministrem handlu Wielkiej Brytanii, Wilsonem, przeprowadzone w pierwszej połowie grudnia r. b. podczas bytności Wilsona w Moskwie, zostały

zakończone porozumieniem w sprawie wszystkich punktów dotyczących wzajemnej wymiany towarów pomiędzy ZSRR i Anglią oraz nowych terminów spłaty przez Związek Radziecki kredytów, które otrzymał on w czasie wojny.

Osiągnięto również porozumienie we wszystkich sprawach interesujących obie strony. W tym stanie rzeczy dnia 27 bm. podpisany został protokół w sprawach handlowo-finansowych pomiędzy Związkiem Radzieckim i Wielką Brytanią.

Jak donosi agencja TASS, rząd brytyjski zgodził się na propozycję radzieckie, dotyczące zmiany terminów spłaty kredytów z czasu wojny. Począwszy od 1 maja 1947 r. stopa procentowa od tych kredytów obniżona zostanie do 0,5 procenta rocznie. Rząd brytyjski zrzekł się z kilku tylko wyjątkami, swych pretensji do Z. S. R. w związku z dostawami i usługami z czasu drugiej wojny światowej.

Rząd radziecki zgodził się ze swej strony dostarczyć, przeciwko jacej kryzys aprowizacyjny Wielkiej Brytanii — 15 000 ton różnych zbóż w okresie od lutego do września 1948 r. po cenach ustalonych przez obie strony. W zamian radziecki importerzy otrzymają od rządu brytyjskiego pomoc w przeprowadzeniu zakupów maszyn z przeznaczeniem dla przemysłu drzewnego, elektrycznego, i in. Związek Radziecki otrzyma w najbliższej przyszłości pierwszą partię szyn dla kolejek wąskotorowych. Wreszcie rząd

brytyjski umożliwi ZSRR zakup wełny, kauczuku, aluminium, ziarna kakaowego, kawy i in. surowców.

Porozumienie powyższe dotyczące wzajemnej wymiany towarów i uplasowania zamówień radzieckich w Anglii, uważać należy za pierwsze stadium rokowań w sprawie dalszego rozwoju handlu, między obu krajami. Zostało uzgodnione przez obie strony, że nie później niż w maju 1948 r. przedstawiciele obu rządów spotkają się ponownie, aby rozszerzyć wzajemną wymianę towarów na okres dłuższy. Obie strony wyrażają przekonanie, że zawarte porozumienie będzie z korzyścią nie tylko dla sprawy rozwoju handlu sowiecko-angielskiego, ale również dla sprawy szybszej odbudowy międzynarodowych stosunków gospodarczych, przerwanych w czasie wojny.

Cenne preparaty chemiczne na potrzeby rolnictwa

Jaworzno (PAP). Polski przemysł chemiczny osiągnął w ostatnich miesiącach poważne sukcesy w dziedzinie produkcji nowoczesnych środków chemicznych, których zastosowanie posiadać będzie duże znaczenie dla podniesienia kultury rolnej i zwiększenia wydajności pól przez racjonalną walkę ze szkodnikami.

Fabryka „Azoty”, w Jaworznie — opracowała laboratoryjnie produkcję tzw. „Gammexanu”, stanowiącego jedną z ostatnich zdobyczy przemysłu chemicznego, jako środek owadobójczy, nadający się zarówno do opylania, jak i opryskiwania roślin.

Równocześnie trwają prace nad przygotowaniem produkcji preparatu zwanego 2—4 D. Preparat ten umożliwia selektywne niszczenie chwastów i pasożytów roślinnych — niszcząc skutecznie chwasty, nie działa on szkodliwie na inne rośliny.

„Azoty” produkują również na zamówienie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych tzw. „Arsopol” to jest związek arsenowy, służący do zwalczania szkodników drzew przez rozpylanie z samolotów. Jednocześnie przewidziane jest poważne zwiększenie produkcji znanego środka DDT. Z uwagi na to, że obecna walka ze szkodnikami roślin oparta jest w zasadzie na zastosowaniu związków chlorowych, będzie w fabryce „Azoty” uruchomiona w najbliższym czasie specjalna aparatura, która pozwoli na znaczne podniesienie produkcji chloru. Montaż aparatury dobiega obecnie końca.

Robotnicy duńscy grożą strajkiem

Pracodawcy odmówili podwyżki

Kopenhaga. 1 marca 1948 r. wygasają wszystkie duńskie umowy w sprawie płac. W chwili obecnej rozpoczęły się już rozmowy pomiędzy związkami zawodowymi a przedstawicielami pracodawców w celu ustalenia nowych umów dwuletnich. Związ-

ki zawodowe domagają się podwyżki płac, w niektórych wypadkach o 20—25 proc., skrócenia tygodnia roboczego z 48 do 44 godzin, zwiększenia dodatków świątecznych i w niektórych przemysłach, przedłużenia urlopów z dwóch do trzech tygodni.

Jak oświadczają pracodawcy — zaspokojenie żądań podwyżki płac pociągnęłoby za sobą zwiększenie wydatków tak znaczne, że inflacja stałaby się nieunikniona w razie niewprowadzenia odpowiednich ograniczeń.

Pracodawcy mają zamiar odmówić wszystkim robotniczym żądaniom podwyżki. Toteż, jak donosi korespondent Reutersa — rozwiązanie zagadnienia nie będzie łatwe. Jeśli ugoda nie zostanie osiągnięta, każda ze stron ma prawo do ogłoszenia z dniem 14 lutego strajku względnie lokautu z datą 1 marca 1948 r.

Korespondent Reutersa zwraca uwagę, że warunki życiowe robotników duńskich są trudne i że robotnicy ci w chwili obecnej nie są w stanie związać końca z końcem w swoich budżetach domowych. Z drugiej strony jednak, jeśli Dania ma utrzymać swój eksport, który jest niezbędny dla finansowania importu surowców, „przemysł duński musi być w stanie sprzedawać swe towary na rynku światowym po cenach konkurencyjnych”.

RZYM. (SAP) W Turynie zmarł w wieku 58 lat dyrektor egipskiego muzeum w Turynie, profesor Guido Farina. Prof. Farina w latach 1930 i 1935 kierował pracami włoskiej wyprawy naukowej, która prowadziła wykopaliska w dolinie górnego Nilu.

Proces załogi obozu płaszowskiego

Kraków (PAP). 7 stycznia rozpoczną się przed Sądem Okręgowym w Krakowie rozprawy przeciwko 18 zbrojnym hitlerowskim, członkom załogi słynnego obozu koncentracyjnego w Płaszowie. Wjeźniami tego obozu byli Polacy i Żydzi.

Głównymi oskarżonymi są: Edmund Zdrojewski, Lorenz Landstoefer i Arnold Buescher.

„Oczyszczanie terenu” Płoną wsie na Jawie

Moskwa (PAP). Korespondent TASS donosi z Dżakarty, że w pierwszej połowie grudnia żołnierze holenderscy zabili i zranili łącznie ponad 500 Indonezyjczyków w rejonie Krawanga. Holendrzy nazywają obecne operacje wojenne „oczyszczaniem terenów”. W akcji tej biorą udział czołgi i artyleria. Na pomoc od Krawanga oddziały holenderskie

podczas „oczyszczania terenu” posunęły się o 20 km naprzód. W okolicach Krawanga liczne wsie płoną.

Korespondent TASS donosi z Dżakarty, że w zachodniej części Jawy powstał komitet, którego celem jest walka z separatystami i agentami imperialistów holenderskich. Komitet ten grupuje dookoła siebie wszystkich przeciwników rozbięcia republiki indonezyjskiej na dwie części.

Komitet wydał odezwę, w której apeluje do ludności o wzmożenie walki przeciwko Holendrom.

Pekin odcięty od świata

Nankin (API) Wszelka komunikacja kolejowa pomiędzy Pekinem a resztą Chin przerwana została dziś w nocy przez gwałtowne natarcie wojsk komunistycznych — donosi agencja France Presse na podstawie informacji pochodzących ze źródeł rządowych. — Gwałtowne walki trwają

ślim znaczenie wspólnej walki stronnictw lewicowych z odradzającym się we Włoszech faszyzmem, stwierdzając, że nowa organizacja postawiła sobie za główny cel niedopuszczenie do władzy elementów faszystowskich i militarystycznych i wytypowanie wszelkich objawów faszyzmu, usiłującemu przemienić Włochy w domowe wpływy kół wielokapitalistycznych i międzynarodowej finansjery

Ludowy front pracy powstał we Włoszech

Rzym. (obsł. wł.) Na zebraniu przedstawicieli włoskich partii lewicowych utworzono w dniu wczorajszym ludowy front pracy, pokoju i wolności. Przewodniczącym nowopowstałej organizacji, w skład której wchodzi socjalista Nennio, komuniści oraz demokracja robotnicza, został komunistą Luigi Lungo.

W ogłoszonym w toku zebrania przemówieniu Lungo podkre-

Wallace zgłasza kandydaturę na prezydenta Stanów Zjednoczonych

Waszyngton. (obsł. wł.) Jak donosi korespondent agencji „United Press” wiceprezydent Stanów Zjednoczonych i przywódca postępowej grupy Amerykanów Henry Wallace wygłosi w poniedziałek wieczorem przemówienie radiowe w Chicago, w którym oficjalnie ogłosi swoją kandydaturę na prezydenta w nadchodzących wyborach w roku 1948 z ramienia postępowej partii amerykańskiej.

W związku z tym amerykańskie koła postępowe stwierdzają, że Wallace złoży ostry protest przeciwko zmierzającej, jego zdaniem, do trzeciej wojny światowej polityce prezydenta Trumana oraz ogłosi urzędowo powstanie już od dłuższego czasu przygotowywanej organizacji „postępowych obywa-

teli Ameryki”, która ma nosić nazwę postępowej partii amerykańskiej.

Należy nadmienić, że przywódca amerykańskich Murzynów zapowiedzieli pełne poparcie dla programu partyjnego Wallace’a.

Wzrastają siły demokratyczne we Włoszech

Rzym (PAP). Centralny komitet porozumiewawczy włoskiej partii komunistycznej i socjalistycznej opublikował następujący komunikat:

„Centralny Komitet Porozumiewawczy stwierdza ze szczególnym zadowoleniem, wspaniałym wyniki, osiągnięte podczas manifestacji ludowych w Neapolu i Bolonii. Manifestacje te oznaczają aktywizację się demokratycznych Włoch południowych.

Komitet wskazuje na niebezpieczeństwo rozbięcia jedności włoskiego ruchu zawodowego. Niebezpieczeństwo to wiąże się z atakiem, jaki wielki kapitał rozpoczyna przeciwko klasie robotniczej. Komitet wzywa wszystkich członków partii komunistycznej i partii socjalistycznej, aby przeciwstawili się wszelkim próbom rozbięcia jedności ruchu zawodowego”.

co wynika z przygotowanego apelu skierowanego do przywódcy postępowców amerykańskich. Apel ten jest następującej treści:

„Natchnij nadzieją nasz naród i wszystkich Amerykanów, młutych pokój, ogłaszając się kandydatem na prezydenta Stanów Zjednoczonych.”

Równocześnie donoszą, że w czasie swego pobytu w Chicago Wallace przeprowadził konferencję z byłym prokuratorem naczelnym stanu Illinois Robertem Kenny, przywódcą ruchu „Demokracy za Wallace’a” Hugh Byrsonem oraz wielu innymi czołowymi działaczami syndykalistycznymi.

Amerykańskie koła postępowe zgodnie konstatują, że program Wallace’a znajduje pełne poparcie w licznych organizacjach zawodowych Stanów Zjednoczonych.

Znowu katastrofa „Dakoty”

Londyn (PAP). Agencja Reutersa donosi: W pobliżu Bombaju uległ katastrofie samolot typu „Dakota”, na którego pokładzie znajdowało się 25 osób. Wszyscy pasażerowie i członkowie załogi zginęli.

300 pokoi w ogniu Zabytkowy zamek z XIV wieku pastwą płomieni

Syców. (st) W miejscowości Goszcz koło Twardej Góry w powiecie sycowskim wybuchł groźny pożar, który strawił doszczętnie niemal zabytkowy stary zamek wybudowany w 14 wieku. W zainkowi mieścił się ostatnio zakon SS. Niepokalanek. W najbliższym czasie zamek ten miał być siedzibą jednego z największych w woj. wrocławskim sierocińca dla dzieci-sierot, ofiar ostatniej wojny.

Pożar wybuchł skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem zapalonym na starożytnym kominku. W akcji ratunkowej brały udział zaalarmowane straże pożarne z Twardej Góry oraz okolicznych miejscowości. Do walki z szalejącym żywiołem, który objął cały zamek, licząc około 300 pokoi, musiano wezwać również do pomocy oddziały straży pożarnej z Kalisza, Ostrowa Wielkopolskiego oraz garnizon wrocławski zawodowej straży pożarnej. Przybył również garnizon wojska, M. O., oraz miejscowa ludność.

Akcja ratunkowa trwała ponad 35 godzin. W czasie akcji stracił

życie jeden ze strażaków, a mążreg odniósł poparzenia. Dogazanie ognia trwało przez całą noc. Zniszczeniu całkowitemu uległy śródkowa i lewa część zamku mieszczące w swych murach drogie zbiory sztuki z wczesnego średniowiecza.

3 tys. rannych i zabitych w palestyńskich rozruchach

Londyn (PAP). „Sunday Chronicle” donosi z Jerozolimy, że urzędo we komunikaty nie podały ściśle liczby zabitych Żydów i Arabów. Zdaniem korespondenta tego piśmie, w Palestynie zginęło lub zostało rannych podczas ostatnich rozruchów około 3 tysięcy osób.

Z Jerozolimy donoszą, że grupa więźniów arabskich napadła na strażników brytyjskich i uciekła z więzienia w Acre. Jeden ze strażników brytyjskich został zabity.

Z południowej Palestyny komunikują o dalszych starciach między Arabami i Żydami. Po obu

Brytyjskie pieniądze płyną do Szwajcarii Pomysłowe kombinacje walutowe

Londyn. „Daily Telegraph” donosi, że wielu obywateli brytyjskich nagromadziło w drodze nielegalnej poważne fundusze w bankach szwajcarskich. Procedura tego rodzaju machinacji wygląda jak następuje:

W rocznicę zgonu Leona Wyczółkowskiego

Bydgoszcz (PAP). W rocznicę zgonu Leona Wyczółkowskiego, którego twórczość od roku 1923 związana była z regionem bydgoskim, udała się delegacja Zarządu Miasta Bydgoszczy do Wteln, pod Koronowem, gdzie pochowany został wielki artysta.

Delegacja złożyła w imieniu społeczeństwa bydgoskiego wspaniały wieniec na grobie Wyczółkowskiego, po czym zwiedziła słynny park w Gościeradzu, na południowym krańcu borów Tucholskich, gdzie znakomity malarz tworzył pod koniec swego życia

1) eksporterzy sprzedają towary do Szwajcarii oficjalnie po cenach niższych, niż Szwajcaria gotowa byłaby zapłacić. Kupiec brytyjski zatrzymuje w ten sposób na swoim koncie w Szwajcarii różnicę pomiędzy oficjalnie zarejestrowaną w brytyjskim ministerstwie handlu ceną sprzedażną a ceną płaconą istotnie przez odbiorcę szwajcarskiego.

2) Importerzy brytyjscy płacą za pośrednictwem Banku Angielskiego Szwajcarii więcej niż sprzedawca żąda istotnie. Różnica znówu pozostaje na koncie szwajcarskim chytrego importera.

3) Niektóre firmy zakupują w Szwajcarii patenty, które rzekomo „mają zwiększyć brytyjską zdolność produkcyjną”. Patenty te przeważnie nie posiadają żadnej

Nowy rząd w Iranie
Londyn (PAP). Z Teheranu donoszą, że Hakim utworzył nowy rząd, który przedstawił Szachowi do zatwierdzenia. W skład nowego rządu weszło kilku członków poprzedniego gabinetu.

Niepomyślne horoskopy gospodarcze państw kapitalistycznych

Tylko gospodarka planowa zabezpiecza przed kryzysem

Moskwa (API). „Izwiestia” publikują artykuł, w którym autor omawia światową sytuację gospodarczą, jaka istniała w roku 1947 i różnice między gospodarką planową w krajach demokratycznych i w krajach kapitalistycznych.

Zadanie państw kapitalistycznych w Europie — stwierdza autor — nie może się poszczycić osiągnięciami w powojennej odbudowie. W Wielkiej Brytanii rok 1947 minął pod znakiem głodu dolarowego. Rząd brytyjski

usiłował zwalczyć go, oddając St. Zjednoczonym jedną pozycję za drugą. Stworzono program zmniejszający do zwiększenia eksportu kosztom konsumpcji wewnętrznej i wzmocnienia wysiłku pracy. Równocześnie ograniczono import. Wynikiem tego rodzaju polityki gospodarczej jest znaczne obniżenie poziomu życia. Różnice żywnościowe są niższe niż to miało miejsce w czasach wojny.

Nie ominęła również W. Brytanii fala inflacji, a usiłowanie rządu brytyjskiego ukrycia tego

zjawiska przed opinią publiczną speliło na niczym. Rezerwy walut i złota brytyjskiego zostały mocno nadzarpnięte.

Ciężka sytuacja ekonomiczna obserwuje się nie tylko w kapitalistycznych państwach Europy, lecz również w większości krajów Azji i Południowej Ameryki.

W Chinach panuje kompletna rozprężenie wywołane reakcyjną polityką Kuomintangu. Wojna domowa objęła najważniejsze pod względem gospodarczym obszary kraju.

Japonia rządzona jednostronnie przez amerykańskie władze wojskowe przechodzi ponure dni głodu, masowego bezrobocia, spadku produkcji i wzrastającej inflacji. Japońska produkcja przemysłowa osiąga zaledwie 1/4 poziomu przedwojennego.

Powojenne trudności ekonomiczne Indii uległy pogorszeniu po przeprowadzonym podziale kraju. W ten sposób gospodarka trzech największych krajów azjatyckich liczących około 1 miliarda ludności wykazuje nie wystarczającą wydajność.

Gospodarka St. Zjednoczonych w okresie powojennym nie pozostawia żadnych postępów. Obser-

wuje się tam stały wzrost cen i powiększająca się lukę między cenami i płacami. W ciągu ubiegłego roku ceny żywności wzrosły prawie o 40 procent, podczas gdy płace pozostały na ogół niezmienione.

W drugiej części artykułu autor przechodzi do analizy sytuacji w krajach Europy wschodniej.

6 miesięcy jakie upłynęły od chwili gdy Marshall wystąpił ze swym planem pomocy dla Europy wykazały dobitnie dalekowszyczość i mądrość tych państw, które nie chciały pójść na przynętę amerykańską.

Ostatni Mohikanie

PZZ opiekuje się Słowińcami

Szczecin. (PAP) Żyjąca na północ od Słupska między jeziorami Gardno i Leba ostatnia grupa praprawdziwego szczepu — Słowińcy — jest przedmiotem szczególnej zainteresowania PZZ, który w ramach swej działalności rozciąga nad nimi opiekę. Osiedla Słowińców skoncentrowała po wsiach. Są to w większości rybacy.

Ostatnio przystąpiono do zorganizowania specjalnej Spółdzielni Rybackiej, która stanowić będzie oparcie materialne dla Słowińców. W tym celu odbyło się w Klukach, gdzie zamieszkuje większość słowińskich rodzin rybactwa, zebranie organizacyjne oddziału spółdzielni „Polskie

Morze” ze Słupska. Powołano spółdzielnię, do której zapisali się również rybacy z Kluk. Zarząd spółdzielni zapewnił zebrań, że będzie ich zaopatrywał systematycznie w sprzęt rybactwa i w dzieł ochronną.

Równocześnie władze powiatu we rozpoczęły akcję pomocy dla najgorzej sytuowanych Słowińców. Rozdzielono już większą kwotę pieniędzy i żywności. Słowińcom posiadającym gospodarstwa przydzielono konie i krowy

Nie znajdują posłuchu lecz nie chcą ustąpić

Berlin. (PAP) Byli przewodniczący CDU Jakob Kaiser usiłuje wciąż jeszcze utrzymać się na swoim stanowisku, mimo że wszystkie okręgi partyjne w strefie radzieckiej Niemiec wypowiedziały się wyraźnie przeciwko współpracy z Kaiserem oraz z jego zastępcą Lemmerem.

Nie znajdują posłuchu u członków swej partii w strefie wschodniej zwrócił się Kaiser w stronę stref zachodnich. Do Berlina mają przybyć członkowie Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej i Chrześcijańsko-Społecznej z Bawarii oraz z brytyjskiej strefy Niemiec by wspólnie naradzać się nad możliwością powołania na nowo Kaisera do kierownictwa partii.

Przybył już na narady premier bawarski Müller. Oczekuje się przybycia dr. Adenauera oraz innych działaczy CDU. Na zebraniu obecni będą zarówno Kaiser jak i jego zastępca Lemmer.

Wzmożony eksport ryb Zawieramy umowy z zagranicą

Gdynia. (PAP) Po raz pierwszy w r. 1947 ruszył eksport polskiego dorsza za granicę. Na podstawie umowy, zawartej przez Centralę Rybną z austriacką firmą „Grossekkaufgesellschaft Österreichischer Consumverene”, mamy wyeksportować do Austrii

do końca maja 1948 r.: 500.000 kg. solonych filetów z dorsza, 750.000 kg. solonych półfiletów z dorsza, 500.000 kg. dorsza świeżego w lodzie oraz 100.000 kg. mrożonych filetów z dorsza.

W ramach umowy eksportowa ląmy już w listopadzie br. część półfiletów solonych, zmagazynowanych przez Centralę Rybną oraz ok. 300 ton dorsza świeżego w lodzie. Reszta pojedzie w roku przyszłym, przy czym główne na silenie eksportu przypadnie na marzec i kwiecień.

Centrala Rybna zawarła także umowę eksportową na ryby z Czechosłowacją — umowa ta obejmuje przede wszystkim ryby słodkowodne. Eksport ryb szlachetnych obejmuje wywóz karpia do Anglii. Rynek belgijski interesował się ostatnio importem z Polski karpia w płatach. Istnieje także zainteresowanie innymi rybami ze strony zagranicy. Są np. konkretne możliwości eksportu mrożonego sandacza do Palestyny.

Gwałtowny tajfun nad Filipinami 69 zabitych — setki rannych Domy w ruinach

Manilla. (API) Gwałtowny tajfun, który szalał nad Filipinami w ciągu dwóch dni, nie wygasł jeszcze zupełnie, aczkolwiek osłabł. Bilans tej żywiołowej katastrofy o nasileniu nieoptymistycznym od 12 lat zamyka się liczbą 69 zabitych, przeszło 100 osób zażenionych i kilkaset rannych. Szkody oceniane są na setki milionów pesos. Kilka tysięcy domów zostało całkowicie zrujnowanych, 4 statki zatoniły koło Manilli, a wiele innych zaginęło na morzu.

W zakładach „Bata” Milion par butów tygodniowej produkcji

Praga (ZAP). Wielkie zakłady przemysłowe Bata w Zlinie osiągnęły już poziom produkcji przed wojennej. Zakłady te są obecnie upaństwowione. W ciągu tygodnia wytwarza się tu około miliona par butów.

W porównaniu z ubiegłym okresem wzrost produkcji jest znaczny. W ciągu 45 tygodni 1946 r. firma „Bata” sprzedała w Czechach i na Morawach 12.900.000 par obuwia, w tym samym okresie roku bieżącego zaś — 18 milionów 767 tysięcy par. Eksport w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrósł trzykrotnie.

Rolnicy — właścicielami użytkowanych gospodarstw

Akcja uwłaszczania na Ziemiach Zachodnich dobiega końca

Warszawa (PAP). W tych dniach upływa rok od momentu rozpoczęcia akcji uwłaszczeniowej w rolnictwie na obszarze Ziemi Odzyskanych. W okresie tym przyjęto 383 tysiące wniosków o nadanie, wydano 315 tysięcy orzeczeń i 196 tysięcy aktów nadania.

W wyniku pracy centralnego i terenowego aparatu osiedleńczego tzw. „druga faza” akcji uwłaszczeniowej w rolnictwie dobiega końca. W roku następnym złożą wnioski o nadanie i otrzymają odpowiednie orzeczenia tylko ci rolnicy, którzy osiedlili się na Ziemiach Odzyskanych w drugiej połowie roku bieżącego, bądź też osiedlą się w roku przyszłym.

W 26 powiatach akcja nadania została już całkowicie zakończona, w 44 powiatach Ziemi Odzyskanych zostanie ona zakończona jeszcze w tym roku. W 46 powiatach akcja ta przeciągnie się jeszcze poprzez dwa pierwsze miesiące przyszłego roku. Pewna przeszkoda stanowi fakt, iż władze nie wszędzie jeszcze określiły, jakie obszary mają być uważane za pola górnicze, a także w niektórych powiatach nie ustalono jeszcze dokładnie jakie gospodarstwa rolne na terenie miast wchodzi do zapasu ziemi. Sprawy te zostaną załatwione w najbliższym czasie.

Rozpoczęła się już ostatnia faza akcji uwłaszczeniowej, polegająca na szacowaniu nadanych gospodarstw oraz na ostatecznym ustalaniu ich granic. Od rozpoczęcia tej akcji we wrześniu r. do chwili obecnej, władze ziemskie wydały na Ziemiach Odzyskanych 25.125 orzeczeń o wykonaniu aktów nadania, zgłaszając do sądów odpowiednie wnioski o zahipotekowanie.

W roku przyszłym Ministerstwo Ziemi Odzyskanych zmierza do wykończenia prac uwłaszczeniowych do rozwiązania zagadnienia struktury rolnej, a wspólnie z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych starać się będzie o przyspieszenie pomiarów

nadanych gospodarstw, tak, aby w roku przyszłym, jak najwięcej osadników przez uzyskanie zawiadzenia hipotecznego stało się właścicielami użytkowanych gruntów, zabudowań i inwentarza.

Rok 1947 stał na Ziemiach Odzyskanych pod znakiem olbrzymiej pracy w dziedzinie uporządkowania stosunków własnościowych w gospodarstwie rolnym.

Nenni potępia amerykańską dyplomację

Próby rewizji układu poczdamskiego

przyczyną obecnego kryzysu politycznego

Rzym. (API) „Burzuażskie żądanie kraju nie posiada jednolitego poglądu na problemy pokoju i wojny, podczas gdy masy ludowe, zarówno w Ameryce jak i w Europie, są jednomyślnie do obozu broniącego pokoju” — stwierdza raport, który Pietro Nenni, przywódca włoskiej partii socjalistycznej, przedstawił na zbliżającym się naradomowym kongresie socjalistów w Rzymie.

Raport opublikowany przez organ partii socjalistycznej „Avanti” stwierdza, że głównym powo-

dem obecnego kryzysu politycznego jest próba rewizji układów w Jaltie i Poczdamie, przeprowadzona przez dyplomację amerykańską. Na układach tych oparte było przed wszystkim porozumienie między Waszyngtonem i Moskwą. W chwili obecnej konserwatyści i reakcyjniści całego świata łączą się na platformie trzeciej wojny.

„Front pokoju” — stwierdza Nenni — odrzuca wszelką myśl o geograficznych blokach przeciwstawiających wschód zachodowi. Granica pomiędzy postępem i wstępczym bieżącym wewnątrz każdego narodu.

Przywódca włoskiej partii socjalistycznej podkreśla w swym raporcie, że Włochy nie chcą rezygnować z pomocy amerykańskiej, nie mogą jednak przyjąć tych zobowiązań, jakie narzuca im plan Marshalla. Włochy powinny zdecydowanie przeciwstawić się wszelkiej kontroli zagranicznej, podejmując politykę odbudowy i reform społecznych i gospodarczych w kraju. Pietro Nenni poddaje wreszcie w swym raporcie ostrej krytyce pojęcie „trzeciej siły”, która „jest uosobieniem słabości”. Nenni potępia ostro stanowisko wielu ugrupowań socjalistycznych, które zajmują w szeregu krajów pozycję jak najbardziej zacofane oraz pozycję „trzeciej siły”.

„Na szczycie — stwierdza w końcu Nenni — istnieją jeszcze potężne partie socjalistyczne nie

dające się omamić mieszczańskimi iluzjami „trzeciej siły”. Z tymi partiami staje ramię przy ramieniu i nasza partia tocząc wspólnie z nimi walkę o pokój.”

Marcel Deat ujęty w Rzymie?

Paryż. (API). Paryski dziennik popołudniowy („L'Intransigeant”) podaje, że korespondent tego pisma w Rzymie odnalazł we Włoszech Marcela Deata, przywódcę francuskiej organizacji faszystowskiej „Narodowe Zjednoczenie Ludowe” działającej w czasie okupacji i współpracującej z Hitlerem.

Deat poszukiwany był przez policję francuską od chwili wyzwolenia Francji skąd udało mu się uciec w 1945 roku. Został on skazany zaocznie na śmierć.

„Skromne” dywidendy

Waszyngton (PAP). Ministerstwo handlu podało do wiadomości, że dywidendy wypłacone przez amerykańskie towarzystwa akcyjne za ostatni kwartał przewyższyły o 20 proc. dywidendy, wypłacone w tym samym kwartale ubiegłego roku. Dywidendy za ostatni kwartał wyniosły 1 miliard 150 milionów dolarów, podczas gdy w 1946 r. wynosiły one sumę 998 milionów dolarów.

Na progu

Gdy wypada się obejrzeć na kończący się właśnie rok 1947 i podać o nim jego wyniki, główna trudność polega nie na braku materiałów, lecz na ich obfitości. Zajęci troskami dnia codziennego, rzadko mamy czas rozejrzeć się dokoła i uświadomić sobie całą pełnię życia, którym żyje kraj nasz zaledwie 2 lata po wojnie.

W powodzi notatek i artykułów w prasie mijają często niespostrzeżone rzeczy istotnie ważne. Trzeba to otwarcie powiedzieć — społeczeństwo nasze ciągle jeszcze zbyt wiele interesuje się tym, co dzieje się na arenie międzynarodowej, a zbyt mało tym, co tworzy się tu, w kraju, na oczach wszystkich.

Jest to rezultat pewnego opóźnienia procesów psychologicznych w stosunku do szybko rozwijającej się rzeczywistości. Staliśmy się państwem przemysłowym i morskim, przesunęliśmy się ze wschodu na zachód, granica nasza przebiega kilkadziesiąt kilometrów od stolicy Niemiec. Zainteresowania nasze ciągle obracają się dokoła zagadnień starych, ciągle jeszcze jesteśmy zbyt zaśnankowi.

Minęły czasy, gdy w Polsce nie, albo niewiele się działo, gdy wszystko istotne było gdzieś za granicą. Stajemy się ważnym czynnikiem gospodarki europejskiej. Konkretnie fakty zmuszają inne narody do liczenia się z nami.

Zobowiązujemy to nas do przestawienia naszego rozumowania na inne tory. Odbudowa gospodarcza jest najważniejszym problemem naszego życia narodowego. Winna ona znaleźć odpowiednie miejsce w świadomości każdego Polaka. Cyfry produkcji to realne elementy życia codziennego. Wydobyte miliony ton węgla, przekroczenie poziomu produkcji metalu sprzed wojny są cennym argumentem w dyskusji międzynarodowej.

Sprawy gospodarcze stają się coraz nam bliższe. To nie tylko polskie zjawisko. Cały świat dziś rozumuje w ten sposób. Różnica polega tylko na tym, że gdy pewna grupa państw, w której i my się znajdujemy, działa, inne tkwią w marazmie gospodarczym, oczekując manny z nieba. Nie więc dziwnego, że nawet sprawozdania zdecydowanie wrogich nam elementów podkreślają naszą prężność gospodarczą.

W zespole narodów świata możemy bez żadnej megalomanii dążyć do własnego miejsca. Zawsze będziemy to własnej pracy, energii i wytrwałości.

Strum.

Powstają nowe łuszczarnie nasion drzew iglastych

Warszawa (PAP). Ministerstwo Lasów przystąpiło ostatnio do budowy szeregu nowych rejonowych łuszczarni nasion drzew

Kaganowicz wicepremierem ZSRR

Moskwa (PAP). Podano urzędowo do wiadomości, że w związku z objęciem przez Kaganowicza stanowiska wiceministra ZSRR, plenium Komitetu centralnego komunistycznej partii Ukrainy wybrało premiera Ukrainy Chruszczowa pierwszym sekretarzem komunistycznej partii Ukrainy. W związku z tym premierem Ukrainy został na miejsce Chruszczowa Demian Korotczenko.

iglastych, według planu Instytutu Badawczego Leśnictwa.

Zakłady takie umożliwiają przyśpieszone wyłuszczenie nasion drzew iglastych, w przeciwnym razie do sposobu prymitywnego — przez długotrwałe ogrzewanie.

Obecnie na terenie Polski, czynnych jest 160 łuszczarni, administrowanych przez Las Państwowe, z czego 80 procent stanowią zakłady prymitywne, o małej zdolności produkcyjnej. Ogólna zdolność produkcyjna łuszczarni państwowych wynosi: około 50 tys. kilogramów nasion rocznie.

Największa łuszczarnia w Polsce, o zdolności produkcyjnej 5 tys. kilogramów nasion znajduje się w Kłosnowie na Pomorzu

Claude Cockburn

W czyim interesie Marshall zerwał konferencję londyńską?

(Od własnego korespondenta „API“)

Londyn, w grudniu.

Historia konferencji ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki w Londynie rzuca światło na drogi, którymi kroczy dzisiejsza dyplomacja.

Przy końcu listopada zaczęły się niepokojące odgłosy. Marshall oświadczył korespondentom dyplomatycznym, że gotów jest zerwać konferencję, jeśli inni nie zastosują się do jego systemu gry. Pragmatyzm Marshalla było przystąpieniem od razu do stworzenia nowego, marionetkowego państwa niemieckiego. Trizonii, ze stolicą we Frankfurcie nad Menem.

To była uwertura do konferencji. W ciągu 48 godzin ton nagle się zmienił. Pewna siebie postawa delegacji amerykańskiej i brytyjskiej ustąpiła miejsca nerwowemu niepokojowi. Biedny, mały pan Bidault, przygotowany do przelknięcia każdej formuły, którą jego wielcy koledzy mogli mu narzucić, biegał z Grosvenor do Whitehall i z powrotem, usiłując nauczyć się tej formuły.

Mołotow w swym przemówieniu umieścił konferencję na nowej planie szczytnie konkretnej rzeczywistości.

Spółka Marshall-Bevin

Spółka Marshall — Bevin stanęła przed rzeczywistymi konsekwencjami swej własnej polityki i musiała w pełni uświadomić sobie jej słabość i zgniliznę.

Chcieli podzielić Niemiec, a jednak nie mieli odwagi tego wyznać. Chcieli utworzenia odrębnego państwa zachodnio-niemieckiego, a jednak (choćby tylko dlatego, że zdecydowani byli zatrzymać punkt oparcia w Berlinie) przerazili się konsekwencji przeprowadzenia tego zamiaru w formalny i konstytucyjny sposób.

Chcieli uniknąć za wszelką cenę odpowiedzialności za upadek konferencji, a przecież odmówili podjęcia pierwszego kroku, prowadzącego do sukcesu.

Potem nastąpiło interludium, w którym było wiele wzajemnego oskarżania się i ogólnego rozgoryczenia delegatów zachodnich.

Nawet wewnątrz samej delegacji amerykańskiej byli tacy, którzy zgadzali się ze zgryźliwymi uwagami Bevina, że Marshall jest czło-wiekiem zbyt gruboskornym, aby mógł zrozumieć najprostsze rzeczy z taktyki dyplomatycznej. (Pan Bevin okazywał coraz większe zde-nerwowanie w miarę, jak zrzucał odpowiedzialność na Mołotowa stawało się coraz trudniejsze).

Błędne koło

Następna faza taktyki polegała na rozmyślnym stworzeniu błędnego koła. Kiedy Mołotow poruszył zagadnienia ogólne, jak utworzenie centralnego demokratycznego rządu niemieckiego, delegaci mówili, że nie mogą operować w dyskusji ogólnikami. Kiedy wysunął szereg propozycji praktycznych, mówili, że nie mogą dysku-tować nad szczegółami, „dopóki nie osiągniemy porozumienia co do całokształtu problemu”. W ten sposób stracono bardzo wiele cennego cza-

ści, gdzie trzeba było myśleć i działać praktycznie i rozwiązywać niezwłocznie pilne problemy. Kiedy Mołotow mówił o Niemczech, nie mówił o nich, jak o pionku na szachownicy, lecz o kraju z realnymi potrzebami — a także z realnymi bogactwami, które mogły po nownie zagrozić światu, lub też stać się nowym elementem w konstrukcji pokojowej, demokratycznej Europy. Od razu na początku Mołotow podkreślił, że delegaci powinni bez zwłoki porozumieć się co do ustanowienia centralnego rządu niemieckiego, według demokratycznego wzoru, który będzie utworzony przez centralne niemieckie Zgromadzenie Narodowe, lub parlament. Tylko taki rząd mógłby zagwarantować, że traktat pokojowy zostanie przyjęty przez Niemców jako słuszny i obowiązujący.

Mołotow objął więc inicjatywę, która już pozostała do końca w jego rękach. W Niemczech, tak jak i w Wielkiej Brytanii odpowiedź nie dała na siebie długo czekać. Z pierwszych źródeł wiadomo mi, że na zebraniach w całej Anglii propozycje Mołotowa spotkały się natchnieniem z wielkim entuzjazmem.

Potem, wspólnie zbierając siły, delegacje zachodnie postanowiły prowadzić politykę po liniach równoległych. Na terenie samej konferencji dołożyli wszystkich wysiłków, aby odwrócić dyskusję na temat rządu centralnego i dowiedzieć, że „niemożliwe” żądania sowieckie w sprawie odszkodowań są naj-większą przeszkodą do osiągnięcia porozumienia. Dzięki temu, niedziedzicznemu wybiegowi mieli nadzieję pozyskać sobie opinię „prawdziwych przyjaciół” narodu niemieckiego.

„Przyjaciele”

Poza konferencją rozwinęli intensywną działalność w związku z ustanowieniem państwa zachodnio-niemieckiego.

Tak więc pan Foster Dulles pośpieszył do Paryża, aby pozyskać Francuzów, (łącznie z de Gaullem) dla planów Trizonii. Tak więc przypisane zostały rokowania finansowe, dotyczące finansowego uregulowania spraw w strefach brytyjskiej i amerykańskiej. Uregulowanie to, według zapewnienia pana Kennetha Royalla, ministra obrony, miało dać generałowi Clay prawo weta do całego życia gospodarczego, politycznego i finansowego Niemiec.

Ci „przyjaciele” demokratycznego narodu niemieckiego” pilnie pracowali nad odsunięciem tego narodu od spraw dla niego najważniejszych i umieszczeniem zasobów Niemiec zachodnich w rękach najgorszych wrogów — zasobów finansowych i kontrolowanych przez życzliwych „demokratów z Wall Street”.

Trizonia

Podczas gdy bezimienne państwo zachodnio-niemieckie — monstrualny twór Trizonii — przygotowywane było w bocznych salach na

Grosvenor Square, praca nad do-prowadzeniem konferencji do zerwania z powodu odszkodowań realizowana była pilnie w Lancaster House.

Ktoś mógłby, oczywiście, przypuszczać, że zwykłej przy-zwoitości powinny powstrzymać przedstawicieli narodu, który sam zarobił wiele milionów na wojnie, od przeszkania ZSRR w otrzymaniu odszkodowań.

Jednak nie. Pan Marshall — zanim jeszcze doszło do sprawy odszkodowań na porządku dziennym — wydał swą dyktatorską proklamację, która stwierdza, że bez względu na wszelką argumentację na konferencji, Stany Zjednoczone postanowiły sprzeciwić się wszelkim wypłatom odszkodowań.

Niemcy mogą płacić

Dokładnie, punkt po punkcie, Mołotow omówił brudną historię tych grabieży. Całe przedsiębiorstwa zakupowane były przez przedstawicieli Wall Street i londyńskiej City. Pośrednicy na wielką skalę ciągnęli olbrzymie zyski z wielkich transakcji węglowych i drzewnych. Zyski z nieporządku i chaosu piętrzyły się wysoko ponad zyskami, zebranymi na wojnie. Wszystko to z gospodarki Niemiec zachodnich, której pozwolono upa-dać, lub też rozmyślnie popycha-

z produkcji bieżącej. Po wydaniu tego oświadczenia, delegacja amerykańska radośnie zacierała ręce.

Mówiono górnolotnie o odzyskaniu inicjatywy, co znaczyło że sami stworzyli problem, dzięki któremu mogli zerwać konferencję i uciec bezpiecznie, pozostawiając komu innemu odpowiedzialność za to, co się stało. W rzeczywistości jednak stało się inaczej. Mołotow powiedział: Panowie, widzę, że zdecydowani jesteście mówić o odszkodowaniach, zanim doszliśmy do tego punktu na porządku dziennym. Bardzo dobrze więc, pomówmy o tym i zacinajmy od ścisłego ustalenia, do jakiego stopnia wielkie zasoby zachodnich Niemiec — węgiel, drzewo, organizacja przemysłowa — zostały już ograbione przez kapitalistów zachodnich.

no w przepaść chaosu. Mołotow długo pozwolił przylgądać się temu obrazowi, a potem ukazał obraz strefy wschodniej. Na zachodzie produkcja wynosiła dotychczas 35% poziomu z roku 1938 — na wschodzie przewyższała tę liczbę o 52%. A jednak w strefie wschodniej, reparacje — te rujnujące reparacje, których Niemcy nie mogą zapłacić — zostały spłacone. Częściowo — z produkcji bieżącej. A mimo to, produkcja bieżąca w strefie wschodniej stale wzrasta.

Dla uczciwego obserwatora wniosek jest prosty i jasny. Kłamstwem jest twierdzenie, że Niemcy nie mogą rozwijać się, jeśli będą musieli spłacać odszkodowania z produkcji bieżącej.

„Och Och!” — jęczy Zachód, ale czyż nie pomagamy Niemcom, czy Niemcy zachodnie nie zajmują specjalnego miejsca w planie Marshalla?

W sposób jasny i nie pozostawiający żadnych wątpliwości, Mołotow wykazał, czym jest ta, tzw. pomoc: jest to sposób narzucenia Niemcom nieznosnego ciężaru długów, na warunkach, co do których nie zasięgało się i nie zasięga ich rady.

(Ktoś wysunął refleksję, że liczne republiki Ameryki Łacińskiej mogłyby Niemcom powiedzieć bardzo wiele o tej pomocy z Wall Street. Jakże wspaniałe pomogły Peru akcje z Wall Street, wydane w r. 1920! Przecież zapłacono nie mniej, niż 400.000 dolarów synowi prezydenta, aby upewnić się, że Peru przyjmie te filantropijne kredyty i pożyczki).

Nic więc dziwnego, że delegaci zachodni jednogłośnie zaczęli protestować, że się im ubliża.

Jaki mamy z tego wysnuć ogólny wniosek?

Wniosek

Mocarstwa zachodnie zdecydowane są nie dopuścić teraz do u-

tworzenia centralnego rządu niemieckiego, który mógłby decydować istotnie o organizacji przemysłu niemieckiego, polityce gospodarczej Niemiec, możliwościach i zobowiązaniach kraju.

Mocarstwa zachodnie spekulują na podziale Niemiec i na chaosie. Mówią o „postawieniu stref zachodnich na nogi”, kiedy mają na myśli zdławienie pokojowego prę-myślu, który mógłby konkurować z firmami amerykańskimi i brytyjskimi i rozmyślnie popieranie danych karteli, które były zależ-niem przemysłu zbrojeniowego. Mówią o pomocy, kiedy myślą o kolonizacji i przymusowym oddaniu w zastaw zasobów niemieckich. Wylewają krokodylie łzy nad „ciężarem odszkodowań”, podczas gdy sami dokładają wszelkich wysiłków, aby wyciągnąć z kraju wszystkie soki żywotne.

Przy tym wszystkim, przez cały czas są przerażeni. Lękają się narodu niemieckiego, lękają się, że pokojowe, demokratyczne i zjednoczone Niemcy przyczynią się istotnie do odbudowy pokojowej, demokratycznej Europy. I boją się, ponieważ na konferencji londyńskiej, obrońca nowych demokracji, nowej, demokratycznej Europy, stanął ponad falą propagandy, o obrońcą tym był — Mołotow.

Claude Cockburn.

U naszych sąsiadów

Plany gospodarcze Czechosłowacji

Najważniejszą cechą nowego 5-letniego planu gospodarczego na lata 1949—1953 jest zapowiedź potężnej rozbudowy przemysłu maszynowego i metalowego jak również i przemysłu chemicznego. Niespodzianką jest zahamowanie dalszego rozwoju przemysłu tekstylnego mimo poważnych inwestycji, które na tym właśnie terenie były zaplanowane i częściowo przeprowadzane. Na powyższe planie polityki gospodarczej miał wpłynąć fakt, iż rzekomo w magazynach znajdują się tekstylia

przewidziane do eksportu na sumę 7 miliardów koron czeskich, które prawdopodobnie będą przeznaczone ostatecznie na konsumpcję wewnętrzną.

Ogólna wartość planowanych nowych inwestycji stanowi olbrzymią cyfrę 340 miliardów koron czeskich. Oznacza to zdwojenie wydatków inwestycyjnych w porównaniu do kwot przewidzianych w dotychczasowym 2-letnim planie inwestycyjnym.

Czechosłowacja — zgodnie z wypowiedziami premiera Gott-

walda ma ambicję zajęcia miejsca Niemiec w produkcji i eksporcie przemysłu maszynowego, metalowego i chemicznego. Ceną za to, płaconą ma być zmniejszenie wzgl. ograniczenie przemysłów innych jak: szklany, ceramiczny, szewski, zabawkarski, częściowo tekstylny — co umożliwi przeniesienie poważnej ilości pracowników do innych, podstawowych gałęzi produkcyjnych.

Charakteryzując zasadnicze wytyczne nowego planu 5-letniego, można by z nich wymienić następujące:

1. Plan 5-letni ma dać podwyższenie standardu życiowego wszystkich warstw ludu, pracującego miast i wsi.
2. Struktura życia gospodarczego będzie przedstawiona w kierunku rozbudowy tych przemysłów, które w pierwszym rzędzie znajdują odbiorców na rynkach zagranicznych (przemysł maszynowy i chemiczny).
3. Część przemysłu ceramicznego i szklanego, którego dawniejszą zagraniczną odbiorcy

podczas wojny rozbudowali własne warsztaty produkcyjne musi być przedstawiona na produkcji artykułów technicznych. To samo tyczy się części przemysłu tekstylnego.

3. Przez powyższą przebudowę struktury życia gospodarczego produkcja wzrośnie w ciągu 5 lat o 80 proc. w stosunku do cyfr planowanych na rok 1948 — w tym produkcja ciężkiego przemysłu maszynowego wzrośnie o 200 procent.

4. Wzrost produkcji musi następować szybko i czeska gospodarka planowa musi, tu swym tempem dorównać gospodarce narodów Zw. Radzieckiego, federatywnej Jugosławii i bratnich republik Polski i Bułgarii. Z tego względu Czechosłowacja musi się dostosować w możliwościach swego handlu zagranicznego do asortymentu towarowego krajów gospodarkę planową, pamiętając, że do tych krajów zamierza się wywozić rocznie towarów za 15 miliardów koron czeskich. (x)

Kowe wydawnictwa »Czytelnika«

„Dwa wieki poezji rosyjskiej”. Antologia. Ułożyli i opracowali Jastrun M., Pollak S. Postawie Gomolickiego L. Z 24 portretami. Str. 487. Cena 900,— zł.

Książka, którą należy uważać za szczytową pozycję w dorobku wydawniczym „Czytelnika” dzięki pięknej szacie graficznej i precyzji druku.

Na treść Antologii składają się przekłady liryki rosyjskiej z ostatnich dwustu lat — od Lomonosowa, aż po dzień dzisiejszy — pióra ponad 60 poetów polskich z różnych czasów. Jest to więc jednocześnie

obraz historii i techniki polskiego przekładu z zakresu poezji rosyjskiej.

Dobór materiału uwzględnia zainteresowania współczesnego człowieka, a źródłowe i wnikliwe postawie L. Gomolickiego doskonale orientuje czytelnika w etapach rozwoju poezji rosyjskiej.

DYAKOWSKI BOHDAN. — Nasze zboża. Opowiadanie przyrodniczo-obywatelskie. Biblioteczka Naukowa Młodego Czytelnika. Str. 77, zł 120,—.

Popularne opowiadanie o pochodzeniu, właściwościach botanicznych i odżywczych zbóż uprawianych w Polsce.

Autor podkreśla znaczenie produktów pochodnych zboża w systemie odżywiania człowieka i hodowli zwierząt domowych. Tok popularno-naukowego wykładu ożywiają trafnie dobrane cytaty przysłów i wyjątków poezji.

BRZECHWA J. — Skarżypyta. Ilustr. Siemiaszka O. Str. 39, zł 580,—.

Bajki wujaszka Brzechwy, ośmieszające ułomności ludzkie, uczą dziecko krytycznego spojrzenia na świat. Uroczyste ilustracje O. Siemiaszkowej, rysunkiem, barwą i humorem zbliżają młodego czytelnika do tematyki bajek.

KRZEMIENIECKA L. — Pan Klet i jego klejnoty. Ilustr. Karoliak J. Str. 47, zł 400,—.

Pogodne opowiadania o promieniującym dobrocią poecie i jego tajemniczej skatule z perłami. Życie pana Kleta jest przykładem uczynności, życzliwości dla otoczenia, a jego wiersze wprowadzają dziecko w zaczarowany świat fantazji.

J. TUWIM — Zosia - Samosia i inne wierszyki. Ilustr. Ha-Ga. Str. 37, zł 500,—.

Pełne poezji i humoru wiersze, których artysta polega na połączeniu pierwiastka realistycznego z fantazją, przy wyjątkowej prostocie i oszczędności środków. Urok książeczki podnoszą bogate, barwne ilustracje.

Majorowie hodują króliki

„Szkoła rolnicza” dla oficerów

W londyńskim „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza” przeczytać można artykuł pod szumnym tytułem „Polska szkoła rolnicza w Sevenoaks”.

Nieco niżej uderzają słowa: „Panowie majorowie machają włóczniami... Komandor wśród królików... Spadochroniarz na karci flisku...”

Z korespondencji tej, napisanej przez p. Drwęskiego, przebiega wisielczy humor. Przypnać należy, że powody po temu są:

Sevenoaks, w październiku 1947 r.

Tu właśnie panowie majorowie gnój zwoją — prezentowali swych elewów porucznik-instruktor w szkole rolniczej Sevenoaks.

Panowie majorowie zaś machali widłami jakby mieli równo po dwadzieścia lat nauki wyżej, a nie dwa razy tyle, optymistycznie licząc. Wonnym ładunkiem leciał wielkim łukiem ze stajni prosto na platformę, by potem jechać do świętego zakładu hodowli pieczarek. Tam to ładnie polewali wodą, mięsili — apetyczną papkę... i grzybki będą, a palce licząc.

Koło platformy, jeden z tych oficerów sztabowych przystanął, by odsapnąć na chwilę. Z kleszczeni bardzo rzeczowo, po rolniczym wygładzającym kombiniezonu, wyciągnął jabłko, wsparł się młotowiczko o widły i zaczął zjadać. Jabłko musiało być wyborne, białe nie zauważył nawet, że stoi pod wiatr, i że co łobniejsze częsteczki tzw. „obornika”... Aż niho było słyszeć jak to wszystko chrupało w zębach.

Z opisu należy wywnioskować, że „uczniowie” pracują w mundurach, skoro można określić nie tylko ich szarżę ale i stanowisko służbowe (porucznik, major, oficer sztabowy).

Czytamy dalej:

Posłaliśmy oglądać żywy dobytek, kury, konie i hodowlę bajecznie rasowych królików brązowych.

— Tam w środkowej klatce, to nie królik, tylko pan komandor — wyjaśniono mi na wszelki wypadek, nie dowierając widocznym moim władomostom z dziedziny zoologii. Pan komandor nie siedział

Jednak w klatce, tak jak początkowo przypuszczałem, aby zapoznać się ze strony praktycznej z życiem królików, tylko po prostu przeprowadzał gruntowne porządki. Po chwili li zaczęła wysuwać się z klatki jedna noga, potem druga, potem kolejno wszystkie części składowe komandorskiego tułowia, aż wreszcie ułożyło się to wszystko składnie i bez żadnych pomyłek, w postaci pana w średnim wieku.

Niedługo jednak pozwolono mi bawić się z królikami i komandorem. Poprzez wielkie pole przerosłej kapusty zapędzono na kartofliśko. Uganiali po nim jakiś piekielna maszy na do robienia kurzu, która przy okazji wyrzucała również góździejdzę pojedyncze ziemniaki. Poważni panowie, rozrzucając w tyralierkę, zbierali je pieczołowicie do koszyków.

Ci „poważni panowie rozrzucający w tyralierkę”, zbierający „pieczołowicie do koszyków” ziemniaki to polscy oficerowie pozostający w Anglii.



Widok ogólny na miasto Zlin, potężne nowoczesne centrum czeskiego przemysłu obuwniczego z zakładami Baťa.

Foto „Dziennik Zachodni”, Katowice

Sukces polskiego filmu w USA

Warszawa (PAP). Podczas ostatniego pobytu w Stanach Zjednoczonych przedstawiciel „Filmu Polskiego”, został zaproszony na członka Rady Filmowej w Waszyngtonie. Na jednym z zebrań Rady delegat „Filmu Polskiego” pokazał krótkometrażową polską — „Suita Warszawską”.

Pokaz poprzedziła pogadanka na temat rozwoju filmu w Polsce. Film spotkał się z ogólnym gorącym uznaniem. Po pokazie kilka instytucji amerykańskich zwróciło się do delegata polskiego z prośbą o wypożyczenie filmu.

Teatr i estrada

TEATR ŚLĄSKI W KATOWICACH

We wtorek 30 grudnia Państwowy Teatr Śląski wyjechał do Lublina, gdzie o godz. 19,30 dane będą „Śluby Panieńskie”.

W środę 31 grudnia o godz. 19 na Dużej Scenie „Krakowiaci i Górale”. Na Małej Scenie „Śluby Panieńskie”. Początek o godz. 20.

OPERA ŚLĄSKA W KATOWICACH

We wtorek 30 grudnia o godz. 19 w Katowicach „Halka”. Obsadę tworzą: J. Lachetówna, O. Szambrowska, H. Paciejewski, A. Holski, L. Finze, P. Barski, S. Witenberg, E. Fiedorowicz, Kap. J. Siliński, rez. A. Dobosz, tańce uśladu St. Miszczyka.

PRZEDSTAWIENIE SYLWESTROWE

Solisci opery i baletu Opery Śląskiej w Bytomiu dają we środę 31 grudnia 47 r., w dzień Sylwestra, dwa przedstawienia o godz. 19 i 23,15 w Teatrze Opery w Bytomiu. Grani będą wesoly „przekładaniec” artystyczny p. t. „Zawiany Świat”.

„WESOŁE SYLWESTROWY”

Dnia 31 grudnia br. urzędują zespół artystów Teatru Miejskiego w Sosnowcu o godz. 19,30 i 22 dwa spektakle tradycyjnego Wesołego Sylwestrowego p. t. „PRZEZ RÓŻOWE OKULARY”. Udział bierze cały zespół artystyczny.

NA PRZEŁOMIE ROKU

Tradycyjnym zwyczajem odbędzie się w gmachu Państwowego Teatru Śląskiego im. St. Wyspiańskiego w Katowicach, w środę 31 grudnia o godz. 23 uroczyste rozdanie się z trokami i kłopotami ROKU STAREGO, oraz wesołe POWITANIE ROKU NOWEGO. W wykonaniu pomysłu zastawionego programu, obfitującego w szereg niespodzianek rewiowych, śpiewnych i baletowych — wezmą udział najwybitniejsi artyści Teatru, artyści Opery Śląskiej J. Lachetówna, L. Finze, oraz członkowie baletu operowego O. Glinkówna, W. Borkowski i T. Burke. Konferansjerem będzie J. Pito, zaś twórcą dekoracji poszczególnych obrazów J. Dutkiewicz. Opracowanie muzyczne prof. A. Janiszewskiego i J. Raralda.

Zamurowana w ścianie — ocalała

Bezcenna kronika m. Mysłowic

Mysłowice (t). Do cenniejszych zabytków Mysłowic należy stara kronika miasta, która przedstawia nie tylko dużą wartość archiwalną, ale jest równocześnie jeszcze jednym dowodem niezaprzecznej polskości tych terenów. Kronika ta należy dziś do najstarszych na Śląsku, gdyż wiele jej podobnych znajdujących się w archiwach licznych miast, zaginęło bezpowrotnie w czasie ostatniej zawieruchy wojennej.

Niewielkiego formatu gruba księga, oprawiona w mocno już podniszczoną skórę zawiera dzieje Mysłowic na przestrzeni przeszło dwu wieków — od 1 połowy XVI do 2 połowy XVIII wieku na zmurowanych, poślizgniętych kartach, miejscami przetartych od częstego używania, widnieją robione niewprawną ręką notatki w starym, trudnym dziś do odczytania polskim, który przetrwał mimo trudnych warunków.

Dowody tożsamości

Od „Anno Domini 1511”, wypisanego u góry pierwszej strony, przewijają się przed oczyma czytelni mieszkańcy i lata, znaczące ważniejsze w owych czasach wydarzenia na terenie Mysłowic. Są to dokładne opisy gwałtownych burz i pożarów, które niszczyły domy mieszkalne, akta ważniejszych sprzedawczych i dzierżaw, oryginalne testamenty i zapisy o barialnych — wszystko, czym kiedyś żyły i interesowały się Mysłowice.

Ostatnia data pochodzi z roku 1762. Na niej zamyka się kronika, choć nie zamknęły się dalsze dzieje Mysłowic, spisane skrzętnie w innej księdze, po której dziś nie ma już ani śladu.

Dla historyków i badaczy przeszłości Śląska kronika m. Mysłowic jest bogatą, cenną materiałową. Interesował się nią kiedyś znany na tym terenie profesor ks. Kudełt, który zginął w czasie

Epidemia trychinozy w Raciborzu opanowana

Wyjaśnienia na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej

Racibórz (t). Radio i prasa doniosły o wypadkach epidemii trychinozy w Raciborzu, na którą zachorowali liczni pracownicy fabryki elektrod węglowych „Pionia” i całej ich rodziny. Na ostatnim posiedzeniu raciborskiej MRN złożono sprawozdanie z dotychczasowych badań w sprawie tej epidemii.

Na wstępie dyrektor fabryki „Pionia”, inż. Nowak, poinformował radnych o wybuchu epidemii trychinozy wśród załogi, o czym został poinformowany przez radę załogową w dniu 24 listopada. Natychmiast poddano badaniom przez lekarza fabrycznego wszystkich pojeźdżanych o zatrucie, których przekazano do szpitala miejskiego. Zachorowało 14 proc. załogi pracowników fizycznych, jakoteż 18 proc. załogi pracowników umysłowych. Dyrekcja zwróciła się przez radio do lekarstwa. Apel odniósł skutek. Dyrekcja dba o potrzeby chorych, znajdujących się w szpitalu i zajmując się ich rodzinami. Mimo licznych zachorowań, stan produkcji fabryki nie ulegał. Przewidywany na rok 1948 plan inwestycyjny i odbudowy nie doznał przerwy.

ŁAGODNY PRZEBIEG

Lekarz naczelny szpitala miejskiego, dr Brodziak, dał pogląd naukowy na trychinozę i na rozwój trychiny w organizmie ludzkim. Następnie przedstawił wykresy i tablice, ilustrujące przebieg choroby od jej wybuchu do dnia 22 grudnia br. W tym czasie za-

chorowało około 400 osób, z których dwie zmarły, a 3 są ciężko chore. Na ogół przebieg epidemii jest łagodny. Liczne komisje lekarskie zwiadzały szpital i chorych; wszystkich zwiadających uderzyło w pierwszy rzędzie sprawność administracji szpitalnej, która mając do dyspozycji niecałych 100 łóżek mogła pomieścić dodatkowo 400 nowych pacjentów.

Miejski lekarz weterynarii, dr Popiel, podał do wiadomości, że po stwierdzeniu zatrucia trychinami przywieziono do rzeźni miejskich 13 całych połówek mięsa ze źró-

dła choroby, spółdzielni fabrycznej. Badane przez urzędowych trychinoskopistów połówki te nie wykazały trychin. Ponieważ Spółdzielnia fabryczna prowadziła przychód mięsa tylko w kilogramach, trudno jest stwierdzić, ile sztuk trzody chlewnej w ogóle kupowano. W kilka dni później odkryto w chłodni spółdzielni fabrycznej drugą komorę, w której leżały znacznie większe zapasy mięsa. Badano to mięso przez 3 dni i stwierdzono trychinę w niewielkiej szynce wędołowej. Zatrute trychinami mięso pochodzi niewątpliwie z pokątnego

uboju. Miejsca pochodzenia dotychczas nie stwierdzono. Natomiast stwierdzono z całą pewnością, że żadna rzeźnia (raciborska, głubczycka czy gliwicka) nie wypuściła mięsa z trychinami.

WINNI PONIOŚĄ KARĘ

Przewodniczącą Komisji Kontroli Społecznej przy MRN, Żywiec, zapoznał radnych z wynikiem kontroli, przeprowadzonych w spółdzielni fabryki „Pionia”. Stwierdzono na podstawie ksiąg rachunkowych, że rachunki spółdzielni za mięso są zgodne z zapisami w rzeźni. Jednakże nie stwierdzono, czy mięso, pochodzące z Rybnickiego i Głubczyckiego było ponownie badane w Raciborzu. Istnie nie tajne chłodni ujawniono 3 grudnia, a więc w 17 dni po ujawnieniu pierwszych wypadków zatrucia trychinami. W końcu sprawozdawca podał wniosek, by MRN zaleciła Zarządowi Miejskiemu stemplowanie mięsa systemem rolkowym. Wniosek ten odesłano do komisji prawniczo-regulaminowej.

Drugi wniosek o utworzenie specjalnej komisji do dalszego badania wypadków w fabryce „Pionia” wnioskodawca wycofał ze względu na to, że śledztwo prowadzi tak władze bezpieczeństwa, jak i prokurator. Winnych, którzy chcą taniego zarobku spowodowali masowe zatrucia, a nawet śmierć warstwicowców i użytecznych obywateli, nie minie zasłużona kara.

Akademia w Chorzowie

W rocznicę Konstytucji Stalinowskiej

Chorzów. W sali Domu Kultury w Chorzowie odbyła się uroczysta akademia ku uczczeniu 11 rocznicy Konstytucji Stalinowskiej i urodzin generalissimusa Józefa Stalina, zorganizowana staraniem Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Chorzowie i Zrzeszenia Prawników-Demokratów, Koło w Chorzowie.

W części oficjalnej słowo powitalne wygłosił p. Nowostawski, po czym referat okolicznościowy o znaczeniu konstytucji i o ustroju Związku Radzieckiego wygłosił z ramienia Zrzeszenia Prawników-Demokratów wiceprezydent m. Chorzowa p. Stenosek.

Na dalszy program złożyły się popisy zespołów świetlicowych

Ważne dla rzemieślników

Katowice. — Izba Rzemieślnicza zwraca uwagę wszystkim rzemieślnikom na Dziennik Ustaw RP Nr 73 z dnia 10. 12. 1947 r., w którym zostały ogłoszone ważne zmiany przepisów podatkowych dla rzemieślników, wchodzących w życie z dniem 1. 1. 1948 r., przy czym pewne czynności, związane z tymi zmianami, należy wykonać do dnia 31. 12. 1947 r. Również do tego terminu należy zgłosić i podatki winny być przedstawione Urzędowi Skarbowemu do zaświadczania. Nastąpiły również zmiany w obowiązku prowadzenia ksiąg pod względem ich rodzaju. Wszelkich informacji, jakie rodzaje ksiąg dany rzemieślnik jest obowiązany prowadzić, udziela właściwe Urzędy Skarbowe.

Człowiek przede wszystkim

Opieka nad nim w Przemśle Chemicznym

Głiwice (tn). Na polu opieki sanitarnej i akcji społecznej poszczycić się mogą zakłady, należące do CZPCh, poważnymi sukcesami. Poniższe cyfry świadczą o tym najlepiej. Ze 141 czynnych zakładów, 67 zatrudnia specjalnych lekarzy fabrycznych, 86 zakładów zatrudnia sanitariuszy, a w 63 czynne są ambulatoria, 8 fabryk posiada własne dobrze wyposażone apteczki ambulatoryjne oraz 5 zakładów własne samochody sanitarne. Te urządzenia sanitarne pozwalają rozwijać opiekę nad wszystkimi pracownikami i zredukować do minimum wszystkie nieszczęśliwe wypadki w zakładach pracy.

Akcja czasowa, na którą CZPCh kładzie specjalny nacisk, dysponuje obecnie 18 domami wypoczynkowymi, z których 12 jest przeznaczonych na wczasy klimatyczne, 6 natomiast służy specjalnie celom kuracyjnym. Łącznie jest 11.125, licząc po dwa tygodnie na każdy turnus. Na akcję czasową pracowniczą wydatkowane zostały sumy 27,5 milionów złotych. Z ogólnej liczby 32.758 dzieci pracowników jest 6.569 podopiecznych. Czynnych jest 5 żłobków, 15 przedszkoli i 21 Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem. Z akcji półkolonij i kolonij korzystało łącznie 6.103 dzieci.

Pamiętamy o chorych, biednych i sierotach

Z obchodów gwiazdkowych w Bogucicach i Pszczynie

Katowice (rs). Staraniem kierownictwa szpitala miejskiego w Katowicach-Bogucicach urządzono uroczystość gwiazdkową dla chorych. Zaszczycili ją obecnością ks. biskup sufragana Bieniek i wiceprezydent miasta Katowic, mgr Sobol. Do uświetnienia uroczystości przyczynił się w znaczący sposób chór męski „Echo” pod dyrekcją p. Mackiewicz, kwartet klasyczny Rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach oraz występ prof. Stanisława Ligonia.

„Gwiazdka” rozpoczęła się powitaniem gości przez dyrektora szpitala dr. Wilińskiego, poczem przemawiali ks. biskup Bieniek i mgr Sobol, oraz występowali z własnym repertuarem prof. Ligon. Przemówienia i recytacje były przeplatane występami chóru i orkiestry. Pod koniec uroczystości obdarowano chorych upominkami.

Pszczyna (tj). W dniach przedświątecznych odbyły się we wszystkich szkołach pszczyńskich uroczystości gwiazdkowe, z których na szczególną uwagę zasługują obchody gimnazjum im. Bolesława Chrobrego oraz w Liceum Pedagogicznym. W imprezach tych wzięły udział władze ze starostą Markiem, insp. dr. Delawskim i burmistrzem Czoberem na czele. Z okazji świąt Zarząd Miejski z radością przyjął szkoły powz. nr 2 i 3, przekazując nowe urządzenia do szkół.

Powszechną uwagę zwróciła uroczystość gwiazdkowa, jaka Zarząd Miejski wspólnie z MKOS urządził dla około 300 biednych w ratuszu. Burmistrz Czober złożył najuboższym życzenia świąteczne. Otrzymał on paczkę z wartościową struclą, słoniną, cukrą, płatków owsianych, pierników, jabłek i cukierków oraz przebieganie po 700 zł na osobę.

Zarząd Miejski wspólnie z M. K. O. S. ufundował również wieczór wigilijny dla 2 miejscowych sierot. Burmistrz Czober w obecności przedstawicieli wszystkich warstw społecznych odwiedził nadto Dom Starców w Pszczynie, składając każdemu z 72 starców życzenia i wręczając dary. W Domu Dziecka w Pszczynie-Starejwiśi dużą radość wywołała dotacja wojewody gen. Zawadzkiego w kwocie 15.000 zł jako odpowiedź za nadzwyczaj serdeczne życzenia imieninowej sieroty.

Chlubnie spisało się też miejscowe TPZ, urządzając piękną uroczystość gwiazdkową dla wdów i sierot po poległych żołnierzach Wojska Polskiego i uczestnikach walki zbrojnej. Na ten cel społeczeństwo miasta złożyło piękne dary oraz 50.000 zł w gotówce. Każdy z obdarzonych otrzymał wartościową paczkę oraz gratyfikację w kwocie 700 zł. Społ. Obyw. Liga Kobiet także urządziła dla dzieci i najbardziej potrzebujących wycieczkę gwiazdkową, który wypadł okazale.

35 000 skontrolowanych mieszkań w okresie jednego roku

Bytom (tj). Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa, która zakończyła swą działalność 15 listopada br., skontrolowała przez czynne w terenie „trójki” w okresie od 25 października 1946 r. 35.472 mieszkania.

Jak wiadomo, powołanie Nadzwyczajnej Komisji spowodowało gwałtowny wzrost i konieczność znalezienia mieszkań dla przemysłu węglowego, w szczególności dla górników-repatrantów.

W okresie swej działalności Komisja przydzieliła przemysłowemu 1.122 mieszkania, przemysłowemu hutnicznemu 215 mieszkań, innym 1.432 mieszkania oraz wydała 1.545 zakwaterowań przeważnie osobom samotnym. Łącznie wraz z zakwaterowaniami wydano 4.314 przydziałów.

R.T.P.D. dziękuję

Katowice. — Delegatura Zarządu Głównego RTPD w Katowicach, ul. Wita Stwosza 17 dziękuje serdecznie tą drogą za bezpłatne dostarczenie wyrobów na urządzenie Św. Mikołaja dzieciom, będącym pod opieką i na wychowaniu R. T. P. D. firmom: „Spółem” w Katowicach, „Rex” fabryka cukrów w Katowicach, „Bobo” wytwórnia zabawek i „Zabawka” wytwórnia zabawek.

W darze od „Gwiazdora”

dzieci otrzymały bućki i płótno

Katowice (erg). Kierownictwu szkoły powszechnej nr 4 w Katowicach wraz z całym gremiem nauczycielskim i zw. rodzicielskim tej szkoły gorąco leży na sercu troska o najbardziej potrzebujących wychowanków, szczególnie o sieroty. Dowodem tej troski była uroczystość gwiazdkowa, urządzona w gmachu szkolnym przy ul. Dąbrowskiej nr 9.

Po serdecznym przemówieniu kierownika szkoły J. Buczi, inspektora szkolnego St. Jelonka oraz przew. zw. rodzicielskiego Mroczyńskiego odbyły się popisy działalności szkolnej. W drugiej części uroczystości obdarowano dzieci. Otrzymały one 20 par bućków, ofiarowanych przez dyr. St. Witosińskiego (z pieniędzy, zebranych przez pracowników „Spółem” w Katowicach, 111 metrów materiału na koszule, ofiarowanego przez dyr. J. Wadacha oraz siodłyce i owoce, ofiarowane przez Zw. Rodz. przy szkole nr 4.

były przeplatane występami chóru i orkiestry. Pod koniec uroczystości obdarowano chorych upominkami.

Pszczyna (tj). W dniach przedświątecznych odbyły się we wszystkich szkołach pszczyńskich uroczystości gwiazdkowe, z których na szczególną uwagę zasługują obchody gimnazjum im. Bolesława Chrobrego oraz w Liceum Pedagogicznym. W imprezach tych wzięły udział władze ze starostą Markiem, insp. dr. Delawskim i burmistrzem Czoberem na czele. Z okazji świąt Zarząd Miejski z radością przyjął szkoły powz. nr 2 i 3, przekazując nowe urządzenia do szkół.

Powszechną uwagę zwróciła uroczystość gwiazdkowa, jaka Zarząd Miejski wspólnie z MKOS urządził dla około 300 biednych w ratuszu. Burmistrz Czober złożył najuboższym życzenia świąteczne. Otrzymał on paczkę z wartościową struclą, słoniną, cukrą, płatków owsianych, pierników, jabłek i cukierków oraz przebieganie po 700 zł na osobę.

Zarząd Miejski wspólnie z M. K. O. S. ufundował również wieczór wigilijny dla 2 miejscowych sierot. Burmistrz Czober w obecności przedstawicieli wszystkich warstw społecznych odwiedził nadto Dom Starców w Pszczynie, składając każdemu z 72 starców życzenia i wręczając dary. W Domu Dziecka w Pszczynie-Starejwiśi dużą radość wywołała dotacja wojewody gen. Zawadzkiego w kwocie 15.000 zł jako odpowiedź za nadzwyczaj serdeczne życzenia imieninowej sieroty.

Chlubnie spisało się też miejscowe TPZ, urządzając piękną uroczystość gwiazdkową dla wdów i sierot po poległych żołnierzach Wojska Polskiego i uczestnikach walki zbrojnej. Na ten cel społeczeństwo miasta złożyło piękne dary oraz 50.000 zł w gotówce. Każdy z obdarzonych otrzymał wartościową paczkę oraz gratyfikację w kwocie 700 zł. Społ. Obyw. Liga Kobiet także urządziła dla dzieci i najbardziej potrzebujących wycieczkę gwiazdkową, który wypadł okazale.

Chlubnie spisało się też miejscowe TPZ, urządzając piękną uroczystość gwiazdkową dla wdów i sierot po poległych żołnierzach Wojska Polskiego i uczestnikach walki zbrojnej. Na ten cel społeczeństwo miasta złożyło piękne dary oraz 50.000 zł w gotówce. Każdy z obdarzonych otrzymał wartościową paczkę oraz gratyfikację w kwocie 700 zł. Społ. Obyw. Liga Kobiet także urządziła dla dzieci i najbardziej potrzebujących wycieczkę gwiazdkową, który wypadł okazale.

Dużą zasługę w zorganizowaniu „Gwiazdki” ma nauczycielka szkoły, p. St. Kocyńska.

Samobójstwo w dniu ślubu

Zawiercie (ch). W dniu 26 bm. popełnił samobójstwo przez powieszenie się na strychu własnego domu 53-letni Andrzej Zyziak, zam. w Maliszowie, gm. Poręba w pow. zawierciańskim.

Zyziak odebrał sobie życie przed ślubem swojej córki, który miał się odbyć w tym dniu. Powodem samobójstwa były niesnaski rodzinne.

Zabita przez pociąg

Zawiercie (ch). Na torze kolejowym Zarki — Poraj w pow. zawierciańskim znaleziono zwłoki kobiety lat około czterdziestu, nieustalonego na razie nazwiska. Stwierdzono, że kobieta była głuchoniema i została zabita przez pociąg osobowy w chwili kiedy szła do domu.

Zarząd Miejski wspólnie z M. K. O. S. ufundował również wieczór wigilijny dla 2 miejscowych sierot. Burmistrz Czober w obecności przedstawicieli wszystkich warstw społecznych odwiedził nadto Dom Starców w Pszczynie, składając każdemu z 72 starców życzenia i wręczając dary. W Domu Dziecka w Pszczynie-Starejwiśi dużą radość wywołała dotacja wojewody gen. Zawadzkiego w kwocie 15.000 zł jako odpowiedź za nadzwyczaj serdeczne życzenia imieninowej sieroty.

Chlubnie spisało się też miejscowe TPZ, urządzając piękną uroczystość gwiazdkową dla wdów i sierot po poległych żołnierzach Wojska Polskiego i uczestnikach walki zbrojnej. Na ten cel społeczeństwo miasta złożyło piękne dary oraz 50.000 zł w gotówce. Każdy z obdarzonych otrzymał wartościową paczkę oraz gratyfikację w kwocie 700 zł. Społ. Obyw. Liga Kobiet także urządziła dla dzieci i najbardziej potrzebujących wycieczkę gwiazdkową, który wypadł okazale.

Chlubnie spisało się też miejscowe TPZ, urządzając piękną uroczystość gwiazdkową dla wdów i sierot po poległych żołnierzach Wojska Polskiego i uczestnikach walki zbrojnej. Na ten cel społeczeństwo miasta złożyło piękne dary oraz 50.000 zł w gotówce. Każdy z obdarzonych otrzymał wartościową paczkę oraz gratyfikację w kwocie 700 zł. Społ. Obyw. Liga Kobiet także urządziła dla dzieci i najbardziej potrzebujących wycieczkę gwiazdkową, który wypadł okazale.

Cwierć miliona na stolice

Katowice. „Zakład uprawy tytoniu w Wodzisławiu złożył na ręce wicewojewody Ziętkę kwotę 251.361 zł na odbudowę Warszawy, zebraną przez „Związek zrzeszeń planatorów tytoniu okręgu śląskiego”.

Powiaty bielski i bialski

nie będą połączone

Bielsko. (pol) W Białej odbyło się ostatnio 6 posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej. Zebranie zajął przewodniczący Rady, Julian Drabek. Po odczytaniu obszernego protokołu z ostatniego posiedzenia nastąpiło sprawozdanie z posiedzenia Woj. Rady Narodowej w Krakowie. Prelegent omówił sprawę, dotyczącą powiatu bialskiego. Uchwalono budżet w wysokości 11 milionów zł na remont budynku w Bulowicach, przeznaczony na sanatorium dla gruźlików. Ministerstwo Administracji Publicznej sprzeciwiło się połączeniu powiatów bialskiego i bielskiego. Sprawę budowy nawierz-

chni szosy Kęty — Oświęcim odczytano do następnego planu trzytygodniowego.

Po sprawozdaniu przystąpiono do zaprzysiężenia nowych członków Rady: Jana Czuwaja, Jana Stanka i mgr. Stanisława Smolarskiego. Dalszym punktem posiedzenia było obranie nowego przewodniczącego Komisji Kontroli Społecznej. Został nim p. Zajacek z ramienia S. D. Przewodniczącemu Pow. Rady Narodowej uchwalono zryczałtowane diety miesięczne w kwocie 20.000 zł oraz jednorazowe diety dla radnych i członków Komisji Kontroli Społecznej.

Delegat Zw. Sam. Chł. odczytał dłuższe sprawozdanie z działalności Związku, po czym Rada postanowiła zwrócić się do władz o zwolnienie od obowiązku dostawy zboża rolników, którzy przy zakupie nawozów sztucznych zobowiązali się do oddania zboża za pobrane i zapłacone w sezonie jesiennym nawozy sztuczne. Jednocześnie uchwalono wystąpić do miarodajnych władz o utworzenie Sądu Okręgowego dla Bielska i Białej, lub o utworzenie delegatury Sądu Okręgowego w Cieszyńcu. W tej samej sprawie powzięto odnośną uchwałę na posiedzeniu Pow. Rady Narodowej w Bielsku.

Posiedzeniu przysłuchiwali się uczniowie wyższych klas szkół średnich z Białej.

Rawiczowie — młodzieży

Katowice. Żywym oddźwiękiem odbiły się w sercach młodzieży szkół średnich Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego oraz Śląska audycje o charakterze wokarno-muzycznym, urządzane przez parę artystów: Krystynę Rawicz (korteplan) i Zbigniewa Rawicza (śpiew). Tak program, doskonale dostosowany do poziomu młodzieży, jak i wykonanie stały na bardzo wysokim poziomie, toteż Krystyna i Zbigniew Rawiczowie zbierali zasłużone oklaski oraz podziękowania za swoją wydatną pracę.

Bielsko - Śląski Manchester

tętni życiem

Bielsko (erg). Nie ma takiego giego miasta powiatowego w Polsce, któreby mogło dorównać Bielsku pod względem ilości posiadanych fabryk i zakładów przemysłowych — 77 fabryk i zakładów przemysłowych — 77 fabryk i zakładów przemysłowych, kilka fabryk metalowych, fabryki wód, dywanów, guzików, sztucznych jelit, fabryki kafil, kapeluszy, lin konopnych, drucianych, bawelnianych, fabryki maszyn, świateł, wyrobów emalowanych, fabryki kotłów, fabryki i retortów spożywczych, duże zakłady tłuszczowe, wyrabiające margarynę i olej jadalny i cały szereg innych, drobnych zakładów i wytwórni. Miasto, posiadające 33 tysiące mieszkańców — tętni życiem.

Wraz z przemysłem tak pięknie już dziś zaprowadzono w Bielsku zaczęto od pierwszych chwil niepodległości organizować również życie gospodarczo-społdzielcze. Była

to praca męcząca i niezwykle ciężka, wymagająca wielkiego poświęcenia się i zapału. W pierwszych dniach maja 1945 r., tuż po cofnięciu się linii frontowej, kiedy jeszcze życie gospodarcze nie weszło na normalne tory, kilku ideowców, wyrobionych społecznie ze Zbigniewem Kaczmarem na czele zabrało się do roboty, zakładając spółdzielnię w mieście i powiecie bielskim bez żadnej pomocy finansowej Centrali oraz Oddziału Związku Gospodarczego „Społem”.

Społdzielnie rosły, liczba członków z każdym tygodniem powiększała się tak, że dzisiaj przekroczyła już 17 tysięcy. Biorąc pod uwagę to, że cały powiat łącznie z miastem liczy 93.108 mieszkańców, należy z satysfakcją stwierdzić, że 5 mieszkańców powiatu jest aprobowany przez placówki spółdzielcze.

A jest ich, stosunkowo dużo jak na jeden powiat: — 8 dużych spółdzielni spożywców, 8 spółdzielni zamkniętych, 11 spółdzielni gminnych Samopomocy Chłopskiej. Poza tym są spółdzielnie pracy, mleczarsko-jajczarskie, rolniczo-dłowe, ogrodnicze, spółdzielnia księgarska i inne. Sto kilkadziesiąt sklepów spółdzielczych: spożywczych, branżowych, wytwórczych itp. w jednym powiecie — to niebyłejakie osiągnięcia.

Oczywiście, w ogromnej mierze do sukcesów osiągniętych w rozwoju spółdzielczości powiatu bielskiego przyczynił się oddział Zw. Gosp. „Społem” w Bielsku. Dziś oddział „Społem” w Bielsku zajął należyte stanowisko i odgrywa poważną rolę w życiu gospodarczo-handlowym Bielska i całego powiatu.

O wspaniałym rozwoju Oddziału może świadczyć zestawienie obrotów w r. 1945 (od 20 maja do 30 grudnia) wyniosły one — 23 i pół mil. zł, w tym 80% akcji zleconych i zaopatrzenia kartkowego. W roku zaś 1946 obrót oddziału „Społem” w Bielsku wyniósł już — 575 mil. zł, a w roku 1947 osiągnięto rewelacyjną cyfrę: jednego miliarda i 200 mil. zł. Jak widzimy praca Oddziału na przestrzeni tych 2 i pół lat była zdumiewająca. A że i współpraca ze spółdzielniami w terenie jest dobra i coraz bardziej się pogłębia dowodem tego są zakupy spółdzielni dokonywane w bielskiej hurtowni społemowskiej, wynoszące ponad 75% ogólnego obrotu Oddziału.

Elementy pracowniczego Oddziału należycie przygotowywano do pracy w ruchu spółdzielczym, stale uzupełnia swe fachowe wiadomości na kursach korespondencyjnych, a dowodem, że pracownicy traktują sprawę doskonalenia zawodowego poważnie i sumiennie — jest na-

Dom Towarowy w Szczecinie

SZCZECIN. Na Pomorzu Zachodnim Państwowa Centrala Handlowa organizuje 4 Powszechne Domy Towarowe. Największy będzie dom szczeciński. Remont domu w Szczecinie jest już na ukończeniu. Jest to trzypiętrowy gmach, w którym sprzedawane będą wszelkiego rodzaju artykuły łączące z ziemiopłodami. Dalsze domy towarowe organizuje się w Białogardzie, Koszalinie i Świnoujściu. Zostaną one również otwarte w przyszłym roku.

grodą, otrzymana w roku bieżącym za pilne i punktualne odrabianie prac na spółdzielczych kursach korespondencyjnych.

Do należytego rozwoju i dzisiejszego rozmachu oddziału „Społem” w Bielsku, jak i spółdzielni w terenie przyczyniła się stała i dobra współpraca kierownictwa Oddziału z partiami politycznymi, organizacjami społecznymi i władzami zarówno państwowymi jak i samorządowymi ze starostą powiatowym, mgr. Barszczewskim i prezydentem miasta Bielska, Szczepanem Jurzakiem na czele.

W związku z nową strukturą spółdzielczości, uchwaloną na głównym zjeździe delegatów „Społem” w Warszawie, byłoby wskazane, aby hurtownia społemowska w Bielsku (należąca do okręgu krakowskiego) — przeszła dla dobra i wy-

gody tamtejszych spółdzielni do oddziału „Społem” w Bielsku, tym bardziej, że prawie wszystkie spółdzielnie z powiatu bielskiego zaopatrują się w artykuły pierwszej potrzeby w Bielsku, kluczowej pozycji życia gospodarczego dwóch dotychczasowych powiatów.

Władze spółdzielcze, które dotychczasowy oddział „Społem” w Bielsku przekształciła zamierzając oddział rejonowy (w przyszłej Centrali Związku Spółdzielczego), do którego weszłyby oddziały w Cieszyńcu i Pszczynie, powinny wziąć pod uwagę i przyłączenie oddziału bielskiego, który nie ma widoku samodzielnego rozwoju w skali większej, a gros spółdzielni tamtejszych, a nawet z Żywieckiego załatwia swoje interesy w Bielsku, gdzie koncentruje się pełne życie handlowe.

Miasto na granicznym półwyspie

W Nowym Warpnie jest port i stocznia

Świnoujście, w grudniu.

Od centrum Szczecina do Nowego Warpna jest około 50 km. Dobra szosa prowadzi przez okolicę ciekawą, biegnie bowiem wprost wśród wzgórz, by potem opasać już w nadmorską (a ściślej „nadzalewową”) równinę. Wpierw mijamy uroczę, willowe przedmieście wielkiego Szczecina, później dobrze zagospodarowane wioski Jasienice, Tanowo, Brzózki i wreszcie osiadamy małe nadmorskie miasteczko, Nowe Warpno. Dobra godzina jazdy samochodem.

Miasto sprawia przyjemne wrażenie: nie widać tu ruin i zniszczeń wojennych. Małe domki stoją jeden przy drugim, czyste, różnokolorowe. Na rynku małej Jasienicy, w którym urzęduje władca tego 700-osobowego miasteczka, burmistrz Nowego Warpna. Miasto, mimo że zniszczenia są w nim minimalne, posiada obecnie znacznie mniej mieszkańców niż przed wojną. W 1945 r. mieszkało tu 2.500 osób. Napływ osiadłków do Nowego Warpna jeszcze trwa, ale ponieważ jest to osada wyłącznie rybacka, przeto osiedlają się tam głównie ludzie związani z morzem i zawodem rybackim. Nie mamy już nadmorskiego, więc miejsca w miasteczku jest dużo.

Nowe Warpno leży nad jeziorem o nazwie „Ostrów”. Jezioro to zasługuje na uwagę z dwóch powodów. Po pierwsze: posiada połączenie z Zalewem Szczeciń-

skim, a przez Zalew i z morzem. Po drugie: w połowie należy do Polski, w połowie zaś do Niemiec. Granica przecina wody jeziora z północy na południe, zostawiając po polskiej stronie dwa wschodnie cypelki lądu. Na jednym z tych półwyspów leży właśnie Nowe Warpno. Jest to cypel południowy. Północny zajął wojoska, z którą mieszkańcy miasta komunikują się przede wszystkim przez wody jeziora.

Warpno posiada również dworzec kolejowy, ale pocąg tutaj nie dochodzi. Przyczyną tego faktu należy szukać w linii granicznej, która jest tak poprowadzona, że południowy cypelk torów kolejowych pozostał przy Polsce, natomiast odcinek północny biegnie już przez terytorium niemieckie. Pod samym Nowym Warpnem kilka kilometrów niemieckiego toru znajduje się znowu na naszym terytorium. Niewielkie kilkometrowe przesunięcie granicy w kierunku zachodnim pozwoliłoby na wykorzystanie linii kolejowej, co dla powiatu i Nowego Warpna miałoby zasadnicze znaczenie, miasto bowiem uzyskałoby wreszcie należyte połączenie ze Szczecinem.

Nowe Warpno leży po wschodniej stronie jeziora. Do Polski należy jeszcze znajdująca się na jeziorze na wprost miasta mała wyspa, podobnie jak i cały zachodni brzeg. Na zachodzie, po niemieckiej stronie, znajduje się Stare Warpno, baza rybaków nie-

mieckich. Tam również przebywa większość rybaków-Niemców, którzy niedawno jeszcze mieszkali po polskiej stronie.

Nowe Warpno posiada ładny port rybacki, a przy porcie stocznia. Panuje tu duży ruch: rybacy nasł, o ile tylko pozwalają na to warunki atmosferyczne, wypływają na jezioro, a często również na Zalew i łowią ryby lub sławiają sieć. Wynikają są różne. Zależy to od sezonu, doświadczenia rybaków i od szczęścia.

W rejonie Nowego Warpna sięci gina często. W samym tylko listopadzie rybacy tej bazy stracili 10 cennych ławek. Złodzieja, jak zdolno stwierdzić, są „sąsiedzi” z zachodu, z pobliskiego Starego Warpna.

Nowowarpnijskie jezioro nie należy do wielkich. Ma ono jakiegoś 5 km średnicy, przy czym na odcinku północnym odległość pomiędzy brzegiem polskim i niemieckim wynosi zaledwie 2 km.

Także to są problemy graniczne małej bazy rybackiej w Nowym Warpnie.

Leon Cieszyński

Hojny dar

Mysłowice. Zgodnie z apelem premiera Cyrankiewicza, zamiast zjechać świętecznych i noworocznych, Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski w Mysłowicach złożyli na RTPD sumę 1.000 zł.

Olsztyn zdrowotnym zapleczem dla Częstochowy

Częstochowa (a) Zarząd wodociągów i kanalizacji opracował przed kilku miesiącami projekt ujęcia wody w Mirowie, gdyż dotychczasowe ujęcia w Wierchowiskach i dwóch innych punktach, dostarczających wody dla Częstochowy, nie mogą zaspokoić całkowitego zapotrzebowania wody, co zwłaszcza w okresie letnim dotkliwie daje się we znaki.

Projekt ten znalazł przychylną ocenę u władz centralnych. Uwzględnia on stopniowe ujęcia 2 grup źródeł na terenach wsi Mirow na brzegu Warty w odległości 6 km od miasta. Kwestia jak najrychlejszego dostarczenia miastu brakujących ilości wody stała się ostatnio szczególnie palącym zagadnieniem, choćby z uwagi na wzrastające ciągle potrzeby miejscowego przemysłu, toteż Zarząd Miejski stanął na stanowisku, że najpierw należy ująć jedną grupę źródeł, a dopiero później drugą z równoczesnym prowadzeniem badania terenów na południe od szosy Mirow—Zawodzie.

Mimo stopniowego ujmowania nowych źródeł, projekt-

owane jest zastosowanie przekroju rurociągu na całkowitą ilość wody, potrzebnej miastu w okresie 20 lat, bowiem koszt budowy 2 rurociągów w tym okresie będzie znacznie wyższy od kosztów budowy jednego tylko rurociągu.

Całkowity koszt ujęcia wody w Mirowie wraz z rurociągiem łącznym wyniesie około 65 milionów zł. Zarząd Miejski otrzymał dotychczas na ten cel kredyt o dotacji w wysokości zaledwie 2.500.000 zł. Czynione są przeto starania o uzyskanie dalszych własnych środków, pieniędzy oraz kredytów bankowych i dotacji, gdyż projekt wymaga jak najszybszej realizacji.

W związku z omawianym projektem istnieje koncepcja przeprowadzenia rurociągu do Olsztyna. Dla słusznej tej koncepcji Zarząd Miejski będzie starał się pozyskać zainteresowane gminy. W tym celu projektowane jest stworzenie związku międzykomunalnego. Intencją projektodawców jest, aby Olsztyn po otrzymaniu wody stał się zdrowotnym zapleczem Częstochowy, gdyż posiada ku temu odpowiednie warunki.

PAŃSTW. ZAKŁADY LOTNICZE WARSZAWA 21 — OKĘCIE, SZOSA KRAKOWSKA

zatrudnią na miejscu; na wyjazd do fabryk następujących fachowców:

Inżynierów lotniczych
Inżynierów mechanicznych
Techników lotniczych
Techników mechanicznych
Kalkulatorów
Konstruktorów (PAP) 5401
na pomoce warsztatowe
Buchalterów

Do obsadzenia są między innymi stanowiska szefów produkcji, ruchu, kontroli technicznej, kierowników finansowych, zaopatrzenia i zbytu itd.

Nowoczesne mieszkania zaangażowanym na wyjazd zagwarantowane. Podania z życiorysem kierować do Wydziału Personalnego, Warszawa 21 — Okęcie.

Fabryka Wyrobów Gumowych „WOLBROM” w Wolbromiu

poszukuje zaraz:

techników mechanicznych
i techników chemików

Mieszkania zapewnione. — Oferty należy kierować do Wydziału Personalnego Fabryki „WOLBROM” w Wolbromiu. (PAP) 5402

Wolne posady

FABRYKA Papieru w Rudawie pow. Nysa, st. kol. Nowy Światów, przyjmie do pracy niezwłocznie: Trzech doświadczonych szefów-mechaników posiadających czerwone prawa jazdy, obeznanymi z różnymi typami samochodów osobowych i ciężarowych. Warunki do omówienia na miejscu. Mieszkania zapewnione. 7981d

POTRZEBNY magazynierka możliwa branży piśmiennej no-papierniczej ze znajomością biurowości. Oferty proszę składać: Czytelnik Katowice pod „Magazynier”. 7974d

GOSPODINI starszej do pracy domowej bez prania, poszukuje się od zaraz. Warunki dobre. Zgłoszenia: Bytom, Rynek 21/23, telefon 24-55. 9214g

Posad poszukują

OGRODNIK, wykwalifikowany we wszystkich działach ogrodnictwa poszukuje pracy. Częstochowa, ul. Al. Kościuski nr. 15. Jan Nowak 7983d

Mgr. Nauk Handlowych o bejme stanowisko kierownika Spółdzielni — główne go księgowego. Praktyka w przemyśle. Zgłoszenia: Kraków, Stara Olsza Mieszka Bocznia 9. 7978d

KSIEGOWY-bilansista z kilkunastoletnią praktyką w przedsiębiorstwach przemysłowych ze znajomością kosztów własnych, organizator, obecnie posadę. Oferty „Czytelnik” Bielsko pod „Fachowiec”. 7979d

Kupna

KSIAZKI NAUKOWE polskie, niemieckie, kupuje — sprzedaje Księgarnia Antykwarium Nikodemski. Katowice. Jana 14 7332d

WANILINE STALE KUPUJEMY. Strójw. Kraków. Kapucyńska 8. 7977d

NOŻYCE tabletkowo ręczne do cięcia blachy z arkusza szerokości 105 cm, grubości 1 mm kupi firma „Homa” Chorzów, ul. Bytomska 34. 9207g

SZAFY nowoczesne, solidne, cienne sypialniane kupi. Szumski Bytom, Pruska 32, I p. 9211g

Sprzedaż

BIELIZNA damska, męska i dziecięca, trykotowa, szermierzowa, szalazowa i flanelowa poleca Spółdzielnia „Moda” Łódź, Północna 4. Specjalny dział bielizny luksusowej. 7957d

MEYNSKIE maszyny, urządzenia przybory, gazę krawalową, szwalczarską — poleca Jung, Częstochowa. Piłsudskiego 21. tel. 23-54 7411d

DO SPRZEDANIA spawarka elektryczna, lutowa, prad stały 375 Amp, sprężona z silnikiem elektrycznym 380 Volt — 10 Kw maiki „Siemens - Schuckert” Katowice, tel. 336-68. 7939d

MEYNSKIE maszyny przybory wszelkiego rodzaju dostarcza firma: Kanarek, Kraków, Mazowiecka 35. 7239d

PSA legawca (dwa lata) sprzedam. Wiadomości: Bytom. Piekarska 68, III p. m. 16. 9210g

MEYNARZE! Wszelkie przybory mylnarskie, artykuły techniczne dostarcza firma „Młynarstwo” Kraków Filipa 13. 7675d

FORD 8 cylindrowy luksusowy z radiem sprzedam. Katowice, tel. 360-59, 7536d

TAPCZANY, fotole, materace, solidne poleca Wilczkiewicz, Katowice, Kościuszki 31. 7885d

MEBLE stylowe, nowoczesne własnej produkcji najtaniej kupisz Katowice, 27 Stycznia 34. 7531d

50% udziału w zaprowadzonym laboratorium chemii no-farmaceutycznym z powodu choroby sprzedam na tychnaast. Zgłosz.: Dziennik Zachodni Katowice pod „160.000”. 6206g

SPRZEDAM samochód Diesel 5-6 t. Wiadomości: Chelmon Pomorskie „Społem”. 9218g

SPRZEDAM kompletne i całkowicie zmechanizowane urządzenia Wytwórni Wód Czgowych. Zgłoszenia: Wawrzyniak, Gliwice, ul. Jasnohorska 5. 9220g

Gotówka

SPÓŁNIZKI niezależnej, energicznej, poszukuje właścicieli sklepu galanterijnego. Oferty pod Wrocław, ul. Pomorska 55 — Galanteria — Zielińska. 9216g

Nauka i sztuka

PAŃSTWOWE Liceum Administr. — Handlowe, Gliwice, Kościuska 14, Kurs stenograficzny dla początkujących i zaawansowanych. maszynopisma, ogólnohandlowe i księgowości przybitkowe. Wpisy otwarte. 9217g

Mieszkania

MIESZKANIE 3 pokoje kuchnia w domu skarbowym, zamieniam na dwa pokoje z kuchnią, w domu Zarządu Miejskiego Bytom, Wiadomości: Bytom, ul. Oświęcimska 15, m. 3. 9209g

Lekarskie

Dr med. SZUMSKI Jan, choroby skórne i weneryczne, przeprowadził się: Bytom, Pruska 32, I p. 9212g

Czy zaopatrzyłeś się już w kalendarz na rok 1948?

Księgarnia Spółdzielni Wydawniczej „CZYTELNIK” KATOWICE, UL. 3 MAJA Nr 12

oraz księgarnie w Bielsku, Bytomiu, Chorzowie, Cieszyńcu, Gliwicach, Grodkowie, Koźlu, Nysie, Opolu, Prudniku, Rybniku, Sosnowcu, Tarnowskich Górach i Zabrze sprzedają kalendarze własnego nakładu w cenie:

Terminarz biurowy zł 48,—
Agenda biurowa zł 56,—
Kalendarzyk kieszonkowy zł 9,—
Kalendarz ścienny zł 5,—
5304

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód tożsamości i zameł dowanie w RKU, w Gliwicach na nazwisko Jan Maksymowicz, Gliwice, ul. Kaczyńskie 8. 9175g

UNIEWAŻNIAM skradzioną na legitymację kupieccką na nazwisko Jarosław Jan dwiga Mikulczyce, Płac Wolności 3. 9177g

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną, ze wolenie na broń myśliwską na nazwisko Józef Kurek, Nowa Wieś, 6. Gliwice. 7954d

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty oraz metrykę urodzenia i ślubu na nazwisko Kaszczyński Anna, Bytom, Muszalka 18. 9208g

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie obywateli polskiego na nazwisko Mrozek Paweł, Bytom, Fatata 15. 9213g

UNIEWAŻNIAM zgubiony portfel, wraz z wszystkimi dokumentami osobistymi, wydanymi na nazwisko Trybula Józef zam. Bytom, Plac Gen. Sikorskiego 8, m. 2. ZNALEZŁE BARDZO PROSZE O ZWROT DOKUMENTOW. 9213g

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej i kartę rowerową, Reinhold Starosiek, Gliwice, ul. Miasteczko 11. 9219g

Różne

WSZYSTKIM uczestnikom pogrzebu śp. Dychusa Józefa w Bielsku składa serdeczne podziękowanie Rodzina. 7980d

POKOJU UMEBLOWANEGO Z ŁAZIENKĄ W KATOWICACH poszukuje. Oferty „Czytelnik” Katowice, 3-go Maja 12, pod „Pokój z łazienką”. 9213g

Dzierżawy

UKAŁNIA mechaniczna do urządzona w centrum miasta Bielska zaraz do wdzierżawienia. Oferty: Czytelnik Bielsko, 3 Maja 7 pod „7760”. 9036g

Radiotechnik

naprawia wszelkie aparaty. Poleca: lampy radiowe wszelkich typów elektrolity, opory, kondensatory padingowe. Katowice. Mikołowska 17. tel. 335-62. (9239)

Cennik ogłoszeń:

OGŁOSZENIA za tekstem (dział zwyczajny): (szerok.

1 szp. 37,5 mm).			
do ogólnej ilości 70 mm	zł 55 za 1 mm		
od 71—120 mm	70 „ 1 mm		
od 121—200 mm	85 „ 1 mm		
od 201—300 mm	110 „ 1 mm		
powyżej 300 mm	140 „ 1 mm		

NEKROLOGI za tekstem (dział zwyczajny):
do ogólnej ilości 70 mm zł 50 za 1 mm
od 71—120 mm „ 60 „ 1 mm
od 121—200 mm „ 100 „ 1 mm
od 201—300 mm „ 130 „ 1 mm
powyżej 300 mm „ 160 „ 1 mm

OGŁOSZENIA TEKSTOWE: (szerok. 1 szp. 55 mm)
do ogólnej ilości 70 mm zł 100 za 1 mm
od 71—120 mm „ 125 „ 1 mm
od 121—200 mm „ 150 „ 1 mm
od 201—300 mm „ 240 „ 1 mm
powyżej 300 mm „ 280 „ 1 mm

NEKROLOGI w tekście cena ogłosz. tekst., jak wyżej.

OGŁOSZENIA DROBNE:

wszystkie ogłoszenia drobne za 1 słowo zł 30.— dla poszukujących pracy za 1 słowo zł 15.— Pierwsze słowo liczy się zasadniczo podwójnie. Tym samym drukiem każde słowo liczy się podwójnie. Ogłoszenie drobne: najmniej 10 słów, najwyżej 40 słów.

Dotyczy: za ogłoszenia zamieszczone w niedziele i święta pobiera się dodatek w wysokości 30%. Za zastrzeżenie miejsca: wśród drobnych ogłoszeń do 60 mm na 1 szp. — 50%, ponad 50 mm i dwuspaltowe — 100%. W tekście — 100%. Za ogłoszenie tabelaryczne, bilanse i kombinowane — 100%.

Wszelkie wpłaty za ogłoszenia prosimy przekazywać na konto: III — 4830 P. K. O. Katowice, (zaczynać na odcinku czego wpłata dotyczy). Adres Działu Ogłoszeń: Katowice, ul. 4-go Maja 12, telefon 309-74.

SPORT

Antkiewicz i Kolczyński przegrywają

Polska — Węgry 8:8

Poznań. (tel. wł.) W hali ciężkiego przemysłu na terenach Targów Poznańskich odbył się w niedzielę międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Węgry. Wbrew oczekiwaniom nadziejom miłośników boks, Polacy zaledwie zremisowali 8:8. Mecz obfitował w niespodzianki.

Niewątpliwie dużego kalibru niespodzianką jest przegrana Antkiewicza w wadze piórkowej i Kolczyńskiego w wadze średniej. Kolczyński został formalnie rozniesiony przez węgierskiego króla knock-outu Pappa.

Mecz zgromadził rekordową liczbę widzów. Sala nie pomieściła wszystkich, którzy przybyli, aby przypatrzeć się temu spotkaniu.

Przed meczem doszło do niesłychanych awantur. Publiczność rozzerwała kordon, wywalila bramy i wpadła do hali. W niesłychanym tłoku wiele osób zostało poturbowanych, co spowodowało konieczność sprowadzenia pogotowia ratunkowego. Hala ciężkiego przemysłu z wielu przyczyn nie nadaje się w przyszłości na urządzenie tego rodzaju imprez.

Wyniki poszczególnych walk były następujące (na pierwszym miejscu zawodnicy Węgier):

Waga musza: Bednary wygrał walkę z Gumowskim, Polak mimo przegranej zaprezentował się z jak najlepszej strony.

W wadze koguciej Howarth oddał punkty Bazarnikowi. Reprezentant Polski walczył wspaniale, a wprost porażającym był finisz w trzecim starciu.

Waga piórkowa: Feher zupełnie nieoczekiwanie, niemniej jednak przekonywująco, wygrał z bombardierem Wybrzeża, Antkiewiczem. Zawodnik polski dopiero w trzeciej rundzie, kiedy już było za późno, jak gdyby przebudził się i zaczął odrabiać stracony teren, co jednakże nie mogło mu przynieść zwycięstwa.

W wadze lekkiej Wayda przegrał z Rademacherem. Reprezentant Polski wykazał doskonałą formę i wspaniałą kondycję.

W wadze półśredniej Marton I niezasłużenie został przez sędziego obdarowany zwycięstwem w walce z Chychłą. Polakowi stanowczo należały się dwa punkty.

W wadze średniej niesłychanie zwinny i slyny Papp wygrał wysoko na punkty z Kolczyńskim, który aż trzykrotnie znajdował się na deskach. Kolczyński zakończył walkę zupełnie wyczerpany.

czyli walkę zupełnie wyczerpany.

W wadze półciężkiej Homolya przegrał wysoko na punkty z Szymurą. Stwierdzić trzeba, że Węgry nie byli ani przez chwilę groźnym przeciwnikiem dla Polaka.

W wadze ciężkiej Haraj, po nie równej walce, przegrał z Klimickim, Węgier był bliżej k.o.

Drużyna Węgier złożona jest z bokserów, holdujących sile ciosów. Poza tym cechuje ich wszystkich bez wyjątku nieprawdopodobna wytrzymałość.

Sędziowali na punkty Przedowski (Polska), Bartfan (Węgry) oraz na zmianę Masłowski (Polska) i Farenc (Węgry).

Węgry rozegrają w Polsce jeszcze jedno spotkanie w Warszawie.

Pod adresem organizatorów na 15 stycznia wystąpić z ciekawymi uwagami na temat wielu braków, które ujawniały się przed imprezą i w czasie jej trwania. (bm)

Międzypaństwowy mecz pięściarski Polska — Węgry jest dziewiątym z kolei spotkaniem obu państw.

Dotychczasowe wyniki meczów obu reprezentacji były następujące:

3. 9. 28 w Budapeszcie 11:5 dla Węgry,
12. 5. 29 w Warszawie 8:8,
8. 3. 31 w Poznaniu 10:6 dla Polski,
10. 2. 35 w Poznaniu 9:7 dla Polski,

29. 3. 37 w Budapeszcie 10:6 dla Polski,
10. 4. 38 w Budapeszcie 8:8, w 1939 roku w Poznaniu 12:4 dla Polski.

Ogólny więc bilans spotkań wynosi 72:56 na korzyść Polski. Z 8 spotkań wygraliśmy 5, jedno przegraliśmy, a dwa zremisowali.

Helsinki. Fińskie pięściarstwo w porównaniu z okresem przedwojennym znacznie podniosło swój poziom i dziś, mimo że nie ma wiele danych porównawczych — może być zaliczone do jednego z lepszych w Europie. Pięściarze fińscy odznaczają się doskonałą kondycją, dobrą techniką i czystością walki. Mistrzami Finlandii w poszczególnych wagach są następujący zawodnicy:

W w. muszej — Olli Lethinen; w w. koguciej — Olavi Ouwinen; w w. piórkowej — Aake Karlsson; w w. lekkiej — Pavo Rämänen; w w. średniej — Helge Suominen; w w. półciężkiej — Harry Siljander; w w. ciężkiej — Kalevi Pekala.

Nieudany debiut Kramera

w roli zawodowca

Nowy Jork. Przy 15 tysiącach widzów, którzy zapłacili 56 tysięcy dolarów za ujście jego debiutu zawodowego, Jack Kramer, mistrz Wimbledonu i Stanów Zjednoczonych w tenisie, przegrał pierwszy swój mecz jako profesjonalista z Bobby Riggssem, mistrzem świata zawodowców tenisowych w stosunku 6:2, 10:8, 4:6 i 6:4. Mecz ten odbywał się w nowojorskim Madison Square Garden, który był szczerze wypełniony publicznością.

Spotkanie to otrzymało piękną dekorację letnią i gracie, którzy ukazywali się na korcie, zrobionym z zielonego płótna, dla zwiększenia złudzenia, że mecz się odbywa podczas lata, nosili krótkie białe spodenki. W czasie spotkania na dworze padał śnieg i wychodzący z interesującego meczu widzowie wracali w ten sposób z atmosfery letniej do śnieżnej rzeczywistości zimowej.

Riggs wygrał spotkanie dzięki lepszej grze przy siatce. Mecz ten jest dopiero pierwszym z 65 spotkań, które w czasie swego tournée zawodowego rozegra Kramer z Riggssem w Stanach Zjednoczonych, na Kubie oraz w Meksyku. W grze podwójnej amerykańsko-australijska para Kramer — Dinny Pails wygrała z amerykańsko-ekwadorską Riggs — Francisco Segura 6:2 i 6:4.

Kalkuta. Dwaj najlepsi teniści szwedzcy Thorsten Johansson i Lennard Bergein przebywają obecnie na tournée w Indiach i rozegrali swe pierwsze spotkanie w Kalkucie podczas mistrzostw tenisowych Indii. W pierwszej rundzie mistrzostw Johansson pokonał Prasadę 6:2, 6:1, a Bergelin wygrał z Caporem 6:1, 6:0.

W grze mieszanej Johansson i Singh pokonali parę Thapar, Srivastava 6:3, 6:4.

Pails pomaga

swym rodakom

Nowy Jork. Tenista australijski Dinny Pails, który ostatnio przeszedł na zawodowo, dowiedział się, że Australijski Związek Tenisowy ma trudności z wystaniem swej reprezentacji na przyszłoroczne rozgrywki o puchar Davisa ze względu na ograniczenia dewizowe — postanowił pomóc swym kolegom, przeznaczając na kosztą związane z udziałem reprezentacji Australii w turnieju część swych dochodów z występów zawodowych.

Czesi zwyciężają w ping-pongu

Kraków. (tel. wł.) W ub. sobotę przybyli do Krakowa ping-pongiści czeszy klubu Viktoria Žižkov, którzy rozegrali pierwszy mecz z drużyną Spolem. Mecz zakończył się zwycięstwem zawodników czeskich w stosunku 5:4.

Sensacyjne oświadczenie

Kanada nie wystąpi na Olimpiadzie?

Ottawa. Marszałek kanadyjskich sił powietrznych, W. A. Curtis, oświadczył onegdaj wobec przedstawicieli prasy sportowej, że o ile nie uda się w najbliższym czasie poprawić radykalnie formy reprezentacji kanadyjskiego hokeja na lodzie, należy liczyć się poważnie z wycofaniem się Kanady z olimpijskich rozgrywek hokejowych w St. Moritz.

Oświadczenie to dziwnym się wydawać musi dla świata sportowego, gdyż powszechnie jest wiadomym, że Kanada to ojczyzna hokeja na lodzie i, że w kraju

tych konkurencja sportowa osiągnęła niebywałą rozkwit i cieszy się wielką popularnością.

Brzmić to może paradoksalnie, lecz w tym właśnie tkwi trudność w zestawieniu reprezentacyjnej drużyny hokejowej, gdyż gracz najmniejszego nawet klubu hokejowego otrzymuje wszelkiego rodzaju zapomogi i gratyfikacje, uniemożliwiające określenie go w 100 procentach jako amatora. W tym stanie rzeczy, by dopełnić warunków regulaminu Komitetu Olimpijskiego, Kanada ze względu na trudność hokejową, składającą się wyłącznie z członków kanadyjskich sił powietrznych.

Drużyna wykazuje słabą formę, czego najlepszym dowodem szereg meczów rozegranych z mniejszymi klubami, które wychodziły zawsze zwycięsko z tych spotkań. Wobec tego rozważana jest poważnie myśl zrezygnowania z udziału w rozgrywkach olimpijskich w St. Moritz i uniknięcia z jednej strony poważnych wydatków, z drugiej zaś narażenia na szwank opinii, jaką dotychczas cieszyli się na świecie hokeiści kanadyjscy.

Definitywnie kwestia rozstrzygnięcia zostanie w ciągu bieżącego tygodnia, gdyż termin imiennego zgłoszenia zawodników do zimo-

wych rozgrywek olimpijskich w St. Moritz upływa z dniem 5 stycznia 1948 r. (Wulka)

Ping-pongiści polscy jadą do Czechosłowacji

Katowice. Polski Związek Tenisa Stołowego otrzymał od Czechosłowackiego Zw. T. S. zaproszenie dla polskich zawodników na międzypaństwowe mistrzostwo Czechosłowacji w tenisie stołowym, które odbędą się w czasie od 15 do 18 stycznia 1948 roku w Pradze.

PZTS postanowił wysłać na powyższe mistrzostwo 5 zawodników. Pertraktacje w sprawie utrzymania paszportów są na dobrej drodze. Skład osobowy naszej ekspedycji ustalony zostanie w najbliższym czasie.

Prawdopodobnie wyjedzie 2 zawodników warszawskich, 2 śląskich i jeden z Krakowa.

Czytaj
SPORT i WZASY

Dwa spotkania bokserskie we Wrocławiu

Wrocław. (tel. wł.) W ubiegłą niedzielę we Wrocławiu rozegrane zostały 2 spotkania bokserskie o mistrzostwo B-klasy. W pierwszym spotkaniu Burza uległa niespodziewanie drugiej drużynie I. K. S. w stosunku 5:11. Drugie, spotkanie rozegrane pomiędzy drużynami Budowlani Wrocław i TUR Świdnica zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem Świdniczan w stosunku 9:7.

Wyniki techniczne spotkania I K.S. Burza — I. K.S. (na pierwszym miejscu zawodnicy I. K. S.): musza: Chomik osiąga niezasłużony remis z Peceniukiem II; kogucia: Kafarski wygrywa na punkty ze Sroczynskim. Walka została przerwana w drugim starciu na skutek kontuzji zawodnika Burzy; piórkowa: Włodek zwycięża przez techniczne k.o. w pierwszym starciu Peceniuka I; lekka: Kotoś wygrywa przez k.o. w pierwszym starciu z Nowogrodzkiem; półśrednia: Miśkiewicz przegrywa przez k.o. w drugim starciu ze Szwedą; średnia: Horboń osiąga

niezasłużony remis z Szymurą; półciężka: Tuchanowski nie rozstrzyga walki z Dyszkiewiczem; ciężka: Romantowski pokonuje na punkty Zebrowskiego.

Sędziowali w ringu Solarski, na punkty Dasek. Weryfikaty tego ostatniego krzywdziły bardzo zawodników Burzy, którzy mogli to spotkanie rozstrzygnąć na swoją korzyść.

Wyniki techniczne spotkania TUR — Budowlani (na pierwszym miejscu zawodnicy TUR): musza: Lutosławski nie rozstrzyga walki z Polem; kogucia: Misiorek pokonuje na punkty Pogorlewskiego; piórkowa:

Chmielewski wygrywa przez techniczne k.o. w pierwszym starciu ze Skoczylasem; lekka: Leśnikiewicz I wygrywa przez k.o. w pierwszym starciu z Januszką; półśrednia: Matera odnosi niezasłużone zwycięstwo nad Jachnickim; średnia: Oksiniński odnosi problematyczne zwycięstwo nad Czeptkowskim; półciężka: Miecznikiewicz II przegrywa przez k.o. w drugim starciu z Wiegowskim; ciężka: Jeż (Budowlani) zdobywa punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika.

Sędziował w ringu Dasek, na punkty Landau.

Arsenal przegrał

na własnym boisku

Londyn. (obsł. wł.) W sobotnich rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo pierwszej ligi angielskiej największą sensacją była

porażka na własnym boisku leade'a tabeli Arsenalu z drużyną Liverpool w stosunku 1:2. Arsenal w pierwszej sekundzie rozgrywek zwyciężył Liverpool w stosunku 3:1.

Na podkreślenie zasługuje również wysokie zwycięstwo Derby nad Blackburne w stosunku 5:0 oraz Wolverhampton nad Aston Villa w stosunku 4:1. Na czele tabeli w dalszym ciągu znajduje się Arsenal 33 pkt, przed Burnley 30 pkt.

Malta. Wiedeński zespół piłkarski „Austria” rozegrał na Malcie spotkanie z teamem miejscowym, złożonym z graczy tamtejszych klubów, wygrywając w stosunku 10:0.

Polacy w szeregach zawodowców na ringu w Sztokholmie

Sztokholm. W Sztokholmie zostało rozegranych kilka walk między czołowymi pięściarzami Europy. A więc Lucjan Krawczyk — Polak, stale przebywający we Francji nie rozstrzygnął walki z Mario Ochoa (Kuba) po 10 rundach. Spotkanie to było rozegranie w wadze półśredniej.

W wadze półciężkiej Duńczyk Aage Christensen pokonał Szweda Sture Foreberga na punkty po 6 rundowej walce.

Drugi Polak przebywający sta-

le we Francji — Jan Walczak, walcząc w wadze półśredniej pokonał przez techniczny k.o. Belgę Leona Hanneuse. Mecz obliczony był na 10 rund. Walczak ważył 67,1 kg, a Belg 70,6 kg. W czwartej rundzie Walczak mocnym ciosem trafił Belga w „pleksus solaris” i Hanneuse poszedł na deski. Gong uratował go przed wyliczeniem. W piątej rundzie Belg był znowu na deskach do 7, wreszcie sędzia przerwał walkę, ogłaszając zwycięstwo Walczaka przez techniczny k.o.

PAN ZRAZIK uczy słuchać muzyki

